ROK XIII — WARSZAWA — MARZEC—KWIECIEŃ 1938 — № 3—4

ŻYCIE WETERYNARYJNE

ORGAN ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wychodzi raz na miesiąc

PROJEKTY STATUTÓW ZRZESZENIA TOWARZYSTW POLSKICH LEKARZY ZWIERZĄT I WIELKOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARZY ZWIERZĄT

Zaledwie Zarząd Główny i Rada Delegatów przeprowadziły prace nad nowelizacją statutu, zaledwie V Walny Zjazd Lekarzy Weterynaryjnych w dniu 4 kwietnia r. ub. zmiany te uchwalił, a już na sesji Rady Delegatów, poprzedzającej tenże Zjazd, jak też i na samym zjeździe, wysunięty został wniosek o ponowne przepracowanie statutu, zmierzające wyraźnie do rozbicia jedności organizacyjnej zawodu, która z tak godnym uznania poświęceniem zasłużonego długoletniego Towarzystwa Małopolskiego Lekarzy Weterynaryjnych i mającego również swój chlubny dorobek Polskiego Towarzystwa Lek. Wet., jak i innych podobnych im organizacyj została w r. 1930 zmontowana. Po dość ożywionej dyskusji wniosek ów Zjazd Walny uchwalił i przyjął do wiadomości wybranie przez Radę Delegatów komisji pod przewodnictwem wiceprezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia p. dra Guzka i przy udziale pp. pułk. dra Dobiasza Leopolda, dra Kraussa Stanisława, Pęskiego Marka, i dra Piotrowskiego Stefana — w celu przestudiowania dopiero co uchwalonego statutu Zrzeszenia, udoskonalenia go, jeśli będzie to możliwe, względnie — wytyczenia nowych dróg, jak by tego sobie życzyła część kolegów. Dyrektyw wyraźnych Walny Zjazd komisji nie dał. Projekt nowego statutu podjął się opracować Oddział Poznański. Zadanie to w styczniu r. b. ukończył, rozsyłając odpis elaboratu do zaopiniowania wszystkim Oddziałom Zrzeszenia i Zarządowi Głównemu. Cały materiał ma następnie wpłynąć pod obrady wyłonionej na V Zjeździe, a wspomnianej wyżej komisji, która przekaże wyniki swojej pracy Zarządowi Głównemu, Radzie delegatów, wreszcie zaś Walnemu Zjazdowi.

Obowiązkiem organu prasowego Zrzeszenia jest już dzisiaj, nie czekając uchwał komisji, rzucić garść uwag krytycznych na temat ujęcia zasadniczych tez w projekcie Oddziału Poznańskiego.

Krytyka pochodząca czy to od zwolenników, czy od przeciwników, zawsze stanowi pewien bodziec, wywołujący reakcję skupienia uwagi na danym przedmiocie, częstokroć powoduje rewizję poglądów lub działań, jest przeto pierwiastkiem twórczym. Podchodząc z tego rodzaju przekonaniem do rozpatrzenia projektu wspomnianego, należy stwierdzić, że przewodnią nicią projektu statutu „Zrzeszenia Towarzystw Polskich Lekarzy Zwierząt", jak już sam użyty tu tytuł wskazuje, jest dekoncentracja organizacji społecznej naszego zawodu, polegająca właściwie na stworzeniu unii Towarzystw z przerzuceniem całej niemal działalności już nie na autonomiczne oddziały, a na samodzielne dzielnicowe, czy też okręgowe, sfederowane „Towarzystwa Lekarzy Zwierząt", jak to widać i z opracowanego jednocześnie projektu statutu „Wielkopolskiego Towarzystwa Lekarzy Zwierząt". Omawiany statut „Zrzeszenia" w § 10 głosi: „Towarzystwa Zrzeszenia rządzą się na swym terenie działania własnym statutem i regulaminami". Jedynie § 11 statutu zastrzega, iż statuty te i regulaminy „muszą być zgodne z zasadami statutu Zrzeszenia Polskich Lekarzy Zwierząt, wyrażonymi w §§ 1 — 8". Paragrafy od 1—8 określają ogólne zadania i działalność Zrzeszenia Towarzystw.

Po apodektycznym § 2-im głoszącym, że „zadaniem polskiego lekarza zwierząt, jako zawodowca, jest służba dla kraju przez pracę zawodową i naukową", już § 3 statutu „Zrzeszenia Towarzystw", (podobnie jest w statucie Towarzystw lokalnych) koncepcję zdań i celów ujmuje odmiennie, niż w dopiero co zatwierdzonym statucie, stawiając na pierwszym miejscu „organizowanie (?) pracy lekarsko-weterynaryjnej w pewnej części kraju o jednolitych warunkach kulturalno-gospodarczych, w myśl jej potrzeb swoistych.... i pomnażania związanego z nimi stanu posiadania zorganizowanych członków pod względem naukowym, społecznym i materialnym".

§ 5 określa dziedzinę działalności Zrzeszenia, którą jest:

a) ochrona zdrowia ludzkiego przez czuwanie nad nieszkodliwością środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego oraz tępienie (?) chorób zwierzęcych przenośnych na ludzi;

b) leczenie zwierząt celem niesienia ulgi ich cierpieniom i utrzymanie ich wartości pożytkowych i gospodarczych;

c) współpraca nad podnoszeniem krajowej wytwórczości hodowlanej.

W tej dziedzinia działalności zadania społeczno - zawodowe w obronie interesów zawodu zupełnie zostały pominięte i poza ogólnym ujęciem w § 3 już więcej mowy o zadaniach tych nie ma (!).

§ 6 projektu statutu dla Zrzeszenia Towarzystw brzmi:

„Leczenie zwierząt i badanie środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego wykonuje z a s a d n i c z o lekarz zwierząt, jako czynnik jedyny odpowiednio przygotowany z pominięciem felczerów i partaczy".

Jak rozumieć należy użyte tu określenie „zasadniczo"? Należy zaznaczyć poza tym, że brzmienie tego paragrafu mogłoby być odpowiednie w ustawie, a w statucie tylko wówczas gdyby istniała ustawa, o ochronie praktyki. Niestety ustawy takiej dotychczas nie ma.

§ 8 zastrzega, iż członkiem Zrzeszenia Towarzystw Polskich Lekarzy Zwierząt może być każde Towarzystwo P. L. Z., mające jako członków, wyłącznie obywateli polskich, chrześcian z urodzenia.

Zagadnienie tz. paragrafu aryjskiego jest obecnie w niektórych oddziałach Zrzeszenia omawiane, nawet zapadają w związku z tym uchwały. Walny Zjazd, jak wiadomo, zagadnienia tego na porządku dziennym nie miał. Powstaje tu jeszcze kwestia członkowstwa mahometan (tatarów) zamieszkałych przeważnie na ziemiach wschodnich, a będących zawsze dobrymi obywatelami polskimi. Czyżby nie mogli oni być członkami Towarzystw?

Sposób ujęcia i sama redakcja wszystkich powyżej zacytowanych paragrafów wzbudzają sporo zastrzeżeń.

O zadaniach i obowiązkach Prezydium Wykonawczego mówi § 17 tylko tyle, że reprezentuje ono naczelną Radę Delegatów i wykonywa jej uchwały. Tylko tyle.

Naczelna Rada Delegatów obraduje dwa razy do roku na zaproszenie prezesa. Siedzibą Naczelnej Rady Delegatów jest Warszawa (?), § 25 zaopatrzono znakiem zapytania. Sposób pracy N.R.D. oraz jej prezydium określi regulamin (§ 16). Podstawy tej pracy jak z powyższego wynika pozostawać by mogły stale w stanie płynnym, będąc statutowo nie przewidzianymi.

Omawiane paragrafy w projekcie statutu Zrzeszenia Towarzystw mieszczą się na jednej stronie pisma maszynowego. Dalszą jedną i pół strony zajmują paragrafy o władzach i likwidacji Towarzystwa.

Naczelną władzą Zrzeszenia jest Naczelna Rada Delegatów składająca się z delegatów Zrzeszonych Towarzystw w stosunku 1 : 25 członków. Na czele Naczelnej Rady Delegatów stoi Prezydium

Wykonawcze, składające się: a) z prezesa Nacz. Rady Delegatów Lek. Zw., b) jego zastępcy, c) generalnego sekretarza d) generalnego skarbnika, e) komisji rewizyjnej.

Cały ten projekt statutu opracowany przez Zarząd Oddziału Poznańskiego, można właściwie uważać li tylko za szkic, ale szkic w swoim założeniu, ujęciu i podstawach daleko idący i zupełnie w budowie swej odbiegający od obecnej budowy organizacji naszego zawodu.

Przechodząc do opracowanego w formie bardziej skończonej statutu, zaprojektowanego dla Wielkopolskiego Towarzystwa Lekarzy Zwierząt z siedzibą w Poznaniu (obszar Wiekopolski) wskażemy tylko na niektóre paragrafy.

Towarzystwo jest osobą prawną. Zarząd Towarzystw składa się conajmniej z prezesa, sekretarza administracyjnego, sekretarza naukowego i skarbnika. Prezes Towarzystwa jest z urzędu członkiem Rady Delegatów. Zarząd występuje wobec władz miejscowych — rządowych i samorządowych z wnioskami, memoriałami i żądaniami w sprawach objętych celami Towarzystwa, zgodnymi z ogólną polityką i tendencjami władz centralnych Zrzeszenia. (§ 12).

§ 15 wkłada obowiązek na każdego członka należenia do kasy pogrzebowej. § 19 ustala składkę członkowską na 12 zł rocznie, do czego dochodzi 2 złote (!) na rzecz Zrzeszenia Towarzystw. Za te dwa złote od członka rocznie ma Prezydium wykonawcze centrali godnie reprezentować zawód wewnątrz i na zewnątrz Państwa — opłacać lokal, angażować jakąś siłę kancelaryjną, choćby na parę godzin dziennie, prowadzić propagandę (organ własny prasowy nie przewidziany), wysyłać delegatów na zjazdy krajowe i międzynarodowe, subsydiować organ unii słowiańskiej, zwoływać sądy honorowe (koleżeńskie) w drugiej instancji, wspierać twórczość naukową itp. Nie została przewidziana ani w Centrali ani w Towarzystwach lokalnych pomoc wdowom po lekarzach weterynaryjnych. Oczywiście, że i 12 złotych składki rocznej w Towarzystwach lokalnych przy odciążeniu centrali od wszystkich prawie wydatków nie może wystarczyć na skromne nawet prowadzenie pracy realnej. Zwraca również uwagę projektowana nazwa organizacji „Towarzystwo lekarzy zwierząt" (a nie lekarzy weterynaryjnych).

Na czym wzorowali się twórcy projektu poznańskiego? Wydaje się, że pierwsza część jest pracą oryginalną. Całość—jakby przefastrygowana z dotychczasowego statutu naszego Zrzeszenia. Może zresztą Oddział Poznański miał i inne wzory. Sięgnąwszy po sta-

tuty różnych grup zawodowych, nie znaleźliśmy konstrukcji podobnej do projektu poznańskiego. Trzeba dodać, że centralne zarządy organizacyj owych grup zawodowych utworzyły również i w Wielkopolsce oddziały sobie podporządkowane.

Biorąc np. statut Związku Nauczycielstwa Polskiego, tego związku, który ma swoich gorących obrońców i nie mniej zdecydowanych przeciwników, do którego możemy ustosunkowywać się tak lub inaczej, musimy przyznać, że przez swą wzorową organizację, jednoczącą kilkadziesiąt tysięcy ludzi, dzięki solidarności członków, związek stanowi siłę, zwycięsko wychodzącą nawet z najcięższych opresji. Otóż artykuł 122 statutu tego głosi:

„Zarząd Główny Związku jest najwyższą jednostką organizacyjną, kierującą działalnością ogniska, oddziałów, okręgów oraz wszystkich agend związku",

§ 130 określa rolę zjazdu delegatów związku: „Zjazd jest władzą naczelną związku, ustalającą kierunek ideowy i programowy, oraz zasadnicze wytyczne dla prac związku".

Wytknięte cele i zadanią są bardzo rozległe. Opłata członkowska wynosi do trzech złotych miesięcznie. Związek posiada swoje domy, sanatoria, kooperatywy itp. O rozbudowie centrali związku przy ul. Smulikowskiego (od nazwiska b. działacza związkowego) w Warszawie może świadczyć połączenie jej z miastem aż 33 liniami telefonicznymi.

Druga organizacja podobna — Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych ma cele dwojakie: a) ideowe, polegające na doskonaleniu i rozwoju sił nauczycielskich, popularyzowaniu badań naukowych itp., oraz b) zawodowe — tj. zapewnianie nauczycielstwu odpowiednich warunków bytu materialnego, odpowiednich warunków pracy i wpływów na sprawy szkolne.

Towarzystwo tworzy specjalne fundusze i instytucje, popiera tworzenie spółek handlowych, buduje domy wypoczynkowe itp. Towarzystwo dzieli się na koła i okręgi. Na czele stoi Zarząd Główny. Walne zgromadzenia stanowią delegaci kół (1 : 25), członkowie zarządu głównego, komisji rewizyjnej i prezesi zarządów okręgowych W walnym zgromadzeniu okręgu bierze udział z głosem decydującym prezes lub delegat Zarządu Głównego, członkowie zarządu okręgowego, komisji rewizyjnej i delegatów kół (1 : 10). Za działalność swą zarządy odpowiadają przed instancjami, które je wybrały, nadto zaś zarząd okręgowy przed zarządem głównym (§ 53).

Zarząd Główny wykonywując nadzór nad prawidłowym tokiem

czynności w okręgach i kołach może „w razie potrzeby" zawiesić w czynnościach zarząd okręgowy lub zarząd koła i wyznaczyć zarząd czasowy (§ 54) Zarząd Główny składa sie z prezesa, 12 członków miejscowych, 6 zamiejscowych, z prezesów zarządów okręgowych, redaktorów oraz przewodniczącego koła warszawskiego. Prezes, 12 miejscowych członków zarządu głównego, przewodniczący miejscowego okręgu, przewodniczący warszawskiego koła i redaktor głównego organu stanowią Wydział Wykonawczy.

A oto brzmienie niektórych paragrafów statutu Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

§ 3 „Celem związku jest organizacja stanu lekarskiego i obrona jego interesów zawodowych oraz utrzymanie ogółu lekarzy na wysokim poziomie etycznym i społecznym"...

W p.p. a), b), d) tego paragrafu wymienione są te interesy, p. c) zaś głosi:....„oraz popiera wszelkie przedsięwzięcia, zmierzające do podniesienia naukowego poziomu stanu lekarskiego;" p. g) „....tworzy dla stowarzyszonych lekarzy i ich rodzin fundusze pożyczkowe, oszczędnościowe, pogrzebowe, zapomogowe i inne, nie wchodząc w zakres działalności ubezpieczeniowej".

Oczywiście liczny stan lekarski ma poza związkiem wiele organizacyj naukowych; ma izby lekarskie. A wszędzie składki, opłaty...

§ 21 statutu określa kompetencje Zarządu Głównego związku: W p. c) „Zarząd Główny wprowadza w czyn uchwały walnych zgromadzeń i w ogóle kieruje działalnością Związku"; p. g) „ma prawo unieważniać uchwały zarządu lub walnego zebrania okręgu (oddziału samodzielnego) w przypadku przekroczenia statutu lub narażenia związku na szkodę materialną lub moralną": p. h) „ma prawo rozwiązać zarząd okręgu, jeśli zarząd ten nie wypełnia należycie swoich obowiązków, narusza przepisy statutu, nie wykonuje poleceń Zarządu Głównego, lub w ogóle działa na szkodę związku. Do czasu objęcia funkcji przez nowy zarząd — funkcje Zarządu rozwiązanego pełni zarządca tymczasowy, mianowany przez Zarząd Główny".

§ 18. „Zarząd Główny w składzie 27 — 36 członków i tyluż zastępców jest obierany przaz Walne zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego, przy czym 11 członków zarządu (i tyluż zastępców) powinno być wybranych spośród członków związku, zamieszkałych w Warszawie". Stanowią oni Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego. Członkowie Związku opłacają wpisowe w wysokości 5 złotych, oraz składki w wysokości ustalonej przez walne zebranie, a która nie może być niższa, niż 2 złote miesięcznie. Zarząd

Okręgowy na wniosek zarządu oddziałowego ma prawo zawiesić w prawach członkowskich zalegającego w opłatach przez trzy miesiące, a po następnych trzech miesiącach, po jednorazowym upomnieniu, skreślić z listy Związku.

Jakie ustosunkowanie jest lekarzy wielkopolskich do Związku świadczy referat dra Tadeusza Alkiewicza, prezesa okręgu wielkopolskiego p. t. „O celach i zadaniach organizacji zawodowej lekarskiej", wygłoszony w Warszawie w styczniu r. b. z którego cytujemy tu niektóre urywki:

„Naród zorganizowany w nowoczesnym państwie musi posiadać trzy postacie zorganizowanego działania lekarzy: 1) państwową służbę zdrowia publicznego, jako część aparatu administracji. 2) Izbę lekarską, jako instytucję stanową, i 3) stowarzyszenia lekarskie, jako organizacje zawodowe".

„Stan lekarski w Polsce położył zręby własnej organizacji zawodowej, która jest ujęciem czynnika obywatelskiego w ramy organizacyjne. Utrzymanie ogółu lekarzy na wysokim poziomie etycznym i społecznym możliwe jest tylko przez dobrze postawioną, należycie rozwiniętą i posiadającą tradycję organizację zawodową. Taką organizacją w Polsce jest Związek Lekarzy R. P., istniejący od chwili odrodzenia Państwa".

Przeglądamy dalej statut Polskiego Zawodowego Związku Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem. Czytamy tam w § 20 — Zarząd związku jest organem wykonawczym; a) zarządza wszelkimi bieżącymi sprawami związku, b) wprowadza w życie uchwały zebrań ogólnych; c) reprezentuje związek na zewnątrz; d) sporządza sprawozdania i projekty budżetu.

Na czele związku stoi zjazd przedstawicieli wybieranych w stosunku 1 : 10 (§ 13), oraz Rada (§ 16), w skład której wchodzą: a) każdorazowy zarząd związku; b) delegaci oddziałów okręgowych (1 : 50); c) prezesi oddziałów.

Cele związku stanowią: a) obrona interesów zawodowych; b) wzajemna pomoc moralna i materialna; c) czuwanie nad utrzymaniem godności polskiego rolnika i leśnika.

d) popieranie postępu gospodarstwa wiejskiego, oraz współudział w sprawach instytucyj naukowych, rolniczych i rządowych zmierzających do jego podniesienia.

§ 29. Wszelki majątek nabyty przez oddział jest własnością związku.

Statut Związku Inżynierów Chemików Rz. P. tak ujmuje zadania i cele związku w § 7:

a) obrona praw i tytułu oraz obrona interesów członków przez pośrednictwo pracy, organizowanie i niesienie pomocy materialnej,

b) interwencja w sprawach zawodowych,

c) tworzenie kas samopomocy, zakładanie spółdzielni,

d) branie udziału w rozważaniu problemów techniki i przemysłu chemicznego.

§ 21. Składka miesięczna wynosi dwa złote od członka.

Najwyższą instancją związku jest zjazd delegatów, który zbiera się każdego roku w ciągu marca na sesję zwyczajną zwoływaną przez Zarząd Główny (§ 26). W skład zjazdu delegatów wchodzą: a) delegaci od zarządów okręgowych po dwóch od każdego, b) delegaci wolnych zebrań okręgowych (1 : 20), c) członkowie głównej komisji rewizyjnej, d) trzech delegatów Zarządu Głównego.

Organem reprezentującym związek, jako całość, w sprawach ogólnych oraz organem, koordynującym działalność poszczególnych okręgów w granicach uchwał Rady Delegatów jest Zarząd Główny (§ 36). Kieruje on instytucjami i agendami podległymi bezpośrednio Zarządowi Głównemu.

Statut Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów do obowiązków Zarządu Głównego, składającego się z 45 członków, zalicza: a) prowadzenie wszystkich bieżących spraw dotyczących całego zrzeszenia, b) zarządzanie majątkiem i funduszami całego zrzeszenia, c) sporządzanie sprawozdań rocznych, budżetu, dochodów i wydatków, d) kierowanie wszelkimi sprawami i działalnością całego Zrzeszenia oraz nadzór nad działalnością Zarządów Oddziałów.

Prezydium Zarządu Głównego składa się z 10 osób. Reprezentuje ono zrzeszenie nazewnątrz, czyni wszelkie kroki i wydaje zarządzenia, pod warunkiem przedstawienia sprawozdania z dokonanych czynności Zarządowi Głównemu. Na terenie każdego Sądu Apelacyjnego powstaje oddział zrzeszenia (art. XI), na terenie zaś każdego Sądu Okręgowego — koło miejscowe.

Walne Zgromadzenie składa się z członków Zarządu Głównego, członków zarządu wszystkich oddziałów, oraz delegatów kół miejscowych (1 : 20).

Członek Zarządu Głównego, który nie przybył na dwa kolejne zebrania Zarządu bez usprawiedliwienia przyczyny — zostaje skreślony z listy członków Zarządu. Oddziały Zrzeszenia winny przelewać całkowity wpływ z wpisowego i składek członkowskich (6 zł) do

kasy Zarządu Głównego. Na pokrycie potrzeb oddziałów mogą oddziały tworzyć własne fundusze i w tym celu uchwalać osobne składki.

Zaznaczyć tu należy, że sędziowie i prokuratorowie, są wyłącznie pracownikami państwowymi. Posiedzenia swoje odbywać mogą w gmachach sądowych. Zresztą w Warszawie mają również swój lokal klubowy.

Mniej sprecyzowany jest statut Związku Adwokatów Polskich. Celem związku jest obrona praw narodowych i zawodowych adwokatury polskiej. W zgromadzeniach walnych związku biorą udział tylko przedstawiciele (nie wszyscy członkowie) jak w niektórych innych wymienionych tu organizacjach. Zarząd Główny jest naczelnym organem administracyjnym i wykonawczym związku (art. 3). Zarząd Główny uchwala regulamin obrad zarządów oddziałów. Prezesi oddziałów lub delegowani członkowie mogą brać udział w posiedzeniach Zarządu Głównego z głosem stanowczym.

Jak wiadomo adwokaci mają swoje izby adwokackie, których nowelizacja jest obecnie przedmiotem obrad ciał ustawodawczych. Centralizacja idzie tak daleko, że zarządy poszczególnych izb mają być mianowane przez naczelną Izbę Adwokacką. Opłaty w izbie dochodzą do kilkudziesięciu złotych miesięcznie, w zależności od wieku, w którym adwokat został przyjęty do izby. Wiadomo również, że większości adwokatów dziś nie wiedzie się bynajmniej tak dobrze.

Z dokonanego tutaj przeglądu zdaje się jasno wynikać, że projekty opracowane przez Zarząd Oddziału Poznańskiego, rozpatrywane z puktu widzenia interesów zawodu, obierają stanowisko krańcowo przeciwne temu, jakie cechuje organizacje, których zasadnicze wytyczne ustrojowe przytoczono powyżej.

W świetle zachodzących obecnie w szeregu państw procesów społecznych i politycznych, w pewnym zaś stopniu ujawniających się z wzrastającą siłą również i w naszym kraju, a których treścią jest dążenie do możliwie najściślejszej centralizacji i skupiania wszelkich mniejszych jednostek organizacyjnych w coraz większe, a dzięki temu silniejsze i bardziej przystosowane do wykonywania wielkich i ważnych zadań — jakiekolwiek projekty propagujące wręcz odmienne, bo decentralistyczne formy ustrojowe w obrębie grup zawodowych czy stanowych—wydają się w tej chwili szczególnie niewskazane.

Formy organizacyjne, jakie pragnąłby projektami swymi nadać Zarząd Oddziału Poznańskiego stanowią etap przebyty już w swoim

czasie przez polską korporację weterynaryjną. Wracać do niego nie wolno i nie trzeba, jeśli rzeczywiście u podstaw ideologicznych naszego zawodu leży dążenie do osiągania coraz wyższej i doskonalszej linii rozwojowej, a nie cofanie się, kto wie czy nie w obliczu decydujących rozstrzygnięć—na pozycje, może z jakichś względów chwilowo wygodniejsze, lecz niewątpliwie tające w sobie jednocześnie zaród niebezpieczeństw, o których lepiej pomyśleć zawczasu. Należy pamiętać również o tym, że dzięki obecnej formie organizacji, pozostawiającej wszak obszerną autonomię Oddziałom Zrzeszenia było możliwe dokonanie w swoim czasie szeregu prac na szerszym terenie i że ułatwiła ona już niejednokrotnie obronę praw, czy interesów zawodowych.

Nie rezygnując bynajmniej ze stałego podejmowania prób w kierunku stałego udoskonalania form wzajemnej współpracy wszystkich członków i tworzonych przez nich organizacyj—należy baczyć, by więź, która już dzisiaj między nimi istnieje nie tylko nie stała się słabsza i luźniejsza, lecz przeciwnie—bardziej jeszcze okrzepła, jak wymagają tego zasady wynikające z ducha czasu.

Ta zasada właśnie musi stanowić naczelną nić przewodnią i dewizę wszelkich poczynań, zmierzających do zrealizowania możliwie jak najdoskonalszego statutu naszej organizacji.

Redakcja.

WETERYNARIA SAMORZĄDOWA WEDŁUG PROJEKTU ROLNIKÓW

Wymagania stawiane dzisiaj organizacji niesienia szybkiej, taniej i odpowiedzialnej pomocy lekarsko-weterynaryjnej wzrosły w stosunku do lat minionych na wszystkich odcinkach spełnianych przez nią zadań, których najważniejsze pozycje stanowią: lecznictwo i zapobieganie chorobom zwierząt, praca w instytucjach mających na celu ochronę zdrowia ludzkiego, podnoszenie oświaty wśród szerokich rzesz rolników. Wzrost wymagań towarzyszy krok w krok rozwojowi kulturalnemu wsi polskiej, która w związku z konsekwencjami ustrojowymi wypadków, jakie zaszły od czasu wojny światowej, uległa szeregowi przemian natury społeczno-ekonomicznej, zwiększających zasięg potrzeb rolnika. Zjawisko to, występujące równolegle z powolnym wprawdzie jednak nieustannym stabilizowaniem się stosunków we wszelkich dziedzinach życia w odrodzonym Państwie,

z szukaniem nowych dróg, nowych rozwiązań przy pomocy doświadczeń nieraz przykrych i kosztownych, ale zawsze mających na celu jego dobro i potęgę—postawiło przed wszystkimi niemal zawodami zadania, które muszą wreszcie znaleźć swój ostateczny wyraz w sposób najbardziej przemyślany i dopasowany do naszych warunków obecnych. W stopniu jeszcze większym niż przed paroma laty zadania owe wymagają szczególniejszej staranności przy ich realizowaniu, właściwego wyzyskania wszystkich elementów, jakie wpływając na rozwój gospodarstwa narodowego przyczynić się mogą do podniesienia dostatku ludności, stanowiącego ważny czynnik uzbrojenia psychicznego, niezbędnego przy obecnym układzie stosunków politycznych w Europie.

Samo przez się jest zrozumiałe, że i przed weterynarią polską wspomniane momenty — rysują w obrębie spełnianych dotąd przez nią zadań dalszą, nieustanną i konsekwentną pracę na odcinku żywego inwentarza, stanowiącego ważną pozycję w wartości naszego majątku, a jednocześnie—będącego ważnym instrumentem obronności kraju na wypadek wojny. Jak wykazują dane statystyczne pogłowie najważniejszych gatunków inwentarza wynosiło w 1936 r.: [1])

konie	bydło rogate	trzoda chlewna	owce
3.824	10.198	7.059	3.024 (w tysiącach sztuk).

Niewątpliwą zasługą lekarzy wet. jest przyczynianie się w granicach możliwości do ochrony zdrowia tego inwentarza i wykonywanie prac pośrednio lub bezpośrednio związanych z tak gospodarczo ważnym elementem. Jeśli dzisiaj wyniki tej pracy, spoczywającej na barkach 2 tysięcy lekarzy wet. polskich dalekie są od doskonałości, to tym nie mniej, wyraziście rysuje się jej ogrom, może bardziej jeszcze imponujący dzięki temu, że wykonywana ona bywa w warunkach niezmiernie ciężkich, na jakie bodaj żaden z innych zawodów akademickich nie jest w swej działalności narażony.

Zbyt oczywiste są to rzeczy dla nas—lekarzy weterynaryjnych nieustannie stykających się ze wspomnianymi wyżej zagadnieniami, aby zachodziła potrzeba dłużej nad tym zatrzymywać się. Wiemy również, że na ogół społeczeństwo, szczególnie zaś rolnicy nie doceniają, niestety, roli lekarza wet. i jego pracy poświęconej szczytnej służbie ochrony zdrowia ludzi i zwierząt i przyczynia się do podnoszenia wartości majątku narodowego. W porównaniu z pracą dawaną przez inne wolne zawody—wartość pracy lekarza wet przeze-

---

[1]) Mały Rocznik Statyst. 1937, str. 81.

ważnie oceniana jest taniej; społeczeństwo odcina kupony zysku od korzyści przyczynionych przez lekarza wet., ani nie czując dlań dostatecznej wdzięczności, ani nie uświadamiając sobie należycie znaczenia i roli, którą on w gospodarczych sprawach państwa odgrywa. Z drugiej strony zdajemy sobie również sprawę, że sami zbyt mało jeszcze poświęcamy pracy temu, aby możliwie wszechstronnie pouczać społeczeństwo o spełnianej przez nas roli, o naszych zadaniach dążeniach, bolączkach, przeszkodach, jakie napotykamy na naszej drodze. Zbyt oddaliśmy się pracy organicznej, pochłaniającej ogromem drobnych rozstrzelonych, lecz dotkliwych przy zsumowaniu trudów, wymagających nieustannej, niezmordowanej ruchliwości—mało pozostawiając sobie czasu na najkonieczniejsze nawet, ale już bezpośrednio z pracą fachową niezwiązane działania.

Racjonalizacja pracy lekarzy wet. staje się przeto zagadnieniem które musi ulec rozwiązaniu na przestrzeni najbliższych odcinków czasu. Jeśli proces ten ma odbyć się w sposób zapewniający należytą eksploatację twórczych wartości, jakie zawód nasz reprezentuje, przez stworzenie odpowiednich warunków dla pracy, której poziom dźwigany dotychczas ma ulec dalszemu jeszcze przystosowaniu się do stawianych wymagań — musimy sami wypracować plan, którego wykonanie mogłoby być rozłożone nawet na szereg lat i przy pomocy wszystkich dostępnych nam działań dążyć do tego, aby w wyniku realizowania owego planu organizacja służby weterynaryjnej w kraju na wszystkich odcinkach jej zasięgu uzyskała właściwą formę, odpowiednio przykrojone legalizowane ramy. Lekarze wet. muszą sami, jako fachowcy nadać wyraz swym dążeniom w przedsięwziętym kierunku—przez dokładne sprecyzowanie zakresu i metody pracy oraz warunków, w jakich ma ona się odbywać. Muszą mieć również wpływ na poczynania nawet niezwiązane bezpośrednio z zakresem ich działalności, ale w jakikolwiek bądź sposób o działalność tę zazębione.

Powszechnie w zawodzie naszym panująca opinia wskazuje, że jedno z pierwszych i najpilniejszych zadań owego planu stanowić powinno uporządkowanie organizacji służby wet. samorządowej (miejskiej i sejmikowej), której budowa dotychczas nie wyszła zbyt daleko poza zręby założone pod jej gmach w zaraniu niepodległości. Budowa ta posuwa się wprawdzie naprzód na terenie szeregu powiatów, ale poczynania w tym kierunku przedsiębrane przedstawiają się na ogół chaotycznie wobec braku jednolitej wytkniętej linii, która stanowiłaby drogowskaz, redukujący do minimum możliwość

błąkania się od przypadku do przypadku i rozwiązywała zagadnienia w większej niż dotychczas skali. Chodziłoby zwłaszcza o weterynarię sejmikową — instytucję ważną dla tych szczególnie dzielnic, w których ludność przyzwyczaiła się z niej korzystać i odczuwa jej potrzebę.

W ciągu 20 lat od chwili uzyskania niepodległości zagadnienie weterynarii samorządowej, aż nadto pasjonujące liczne szeregi lekarzy wet., podejmowane niejednokrotnie z ich inicjatywy, jak również z inicjatywy niektórych instytucyj (np. Związek Powiatów) zainteresowanych w możliwie szybkim a jednocześnie szczęśliwym rozwiązaniu tego problemu—niemal nie schodzi z porządku dziennego. Było i jest ono stale omawiane bądź luźnie, fragmentarycznie, „przy okazji", bądź na specjalnych zjazdach, zebraniach komisjach. Rezultatem tego zainteresowania były liczne uchwały, plany, projekty oparte na doświadczeniach jednostek, które na odcinku pracy lekarza samorządowego spędziły wiele lat pracy wydajnej, wzbudzającej szacunek ludności rolniczej i własnych kolegów. Projekty te ubrane w formę mniej lub więcej kwalifikującą je do postawienia tak palącej sprawy na porządku dziennym działania ustawodawczego, przesyłane jako materiały właściwemu dla tych kwestii resortowi ministerialnemu, musiały już chyba urosnąć do rozmiarów sporego pagórka. W każdym bądź razie, lekarze wet. pracujący dla samorządu terytorialnego czynili zabiegi w kierunku obudzenia żywszego zainteresowania czynników miarodajnych, pragnąc, aby jak najprędzej owocem tego było pojawienie się rzeczowych, precyzujących zadania, cele i środki weterynarii samorządowej ustaw i rozporządzeń.

Trzeba przyznać, że ostateczne, ustawodawcze załatwienie omawianej sprawy nie należy bynajmniej do łatwych. Składa się na to bardzo wiele przyczyn, wynikających m. in. ze specjalnej sytuacji administracji weterynaryjnej w obrębie machiny administracyjnej w ogólności, z dość zmiennego ustosunkowywania się wpływowych lub miarodajnych czynników reprezentujących interesy rolnictwa — do problemów weterynaryjnych, z gmatwaniny różnorodnych krzyżujących się wzajemnie, nieraz może koniunkturalnych prądów ekonomicznych, z różnic w poglądach na sposoby rozwiązania kwestii weterynarii samorządowej samych lekarzy weter., i wiele innych. Przyczyny te wpływają hamująco lub nawet paraliżująco na wszczęcie poczynań przez kompetentne dla tych spraw władze weterynaryjne, albo też powodują oscylowanie tych ostatnich między tak wieloma trudnościami, co z pewnością nie przyśpiesza a opóźnia ja-

kąkolwiek akcję i daje ją wreszcie wyprzedzać innym równie pilnym. W rezultacie — nic nie zdaje się wskazywać na to, by miały ulec urzeczywistnieniu w najbliższej przyszłości tak pożądane dla omawianej sprawy oficjalne normy regulatywne. Może to odsunięcie ich na dalszy plan spowodowane jest tym, że samorząd terytorialny, na którego usługach pozostaje przecie około $^3/_4$ ogółu lekarzy wet. i pod względem administracyjnym odeń zależy — sam jest zależny od Ministerstwa Spraw Wewn. a przeto projekty dotyczące uregulowania weterynarii samorządowej, wyłaniane przez korporację weterynaryjną kierowane były dotąd pod niewłaściwym adresem?.... A może nawiązanie w związku z tym bliższego kontaktu z Ministerstwem Spraw Wewn. zapewniłoby szczęśliwsze losy nie tylko weterynarii samorządowej?... Kto wie?...

Jakiekolwiek przyczyny nie wchodziłyby tu w grę — każdemu lekarzowi weter. czy dobrze obeznanemu, czy choćby tylko pobieżnie z tą dziedziną pracy trudno oprzeć się przed dość bolesnym, a częstokroć z przykrych doświadczeń wynikającym zdumieniem, gdy ogarniając wzrokiem ważkość argumentów przemawiających za koniecznością wyprowadzenia na uregulowane tory całokształtu spraw weterynarii samorządowej, stwierdza, że budowa na terenie ideologicznym, ani administracyjnym nie posuwa się tak, jakby się tego pragnęło, a nawet przeciwnie: to co zostało już mozolnie zbudowane raczej rozpada się i kruszeje pod wpływem różnych przeciwności. Weterynaria samorządowa, stanowiąca na tle ujawniających się tendencyj b. ważne piętro gmachu zadań i celów znajduje się stale w stanie dopiero poprzedzającym właściwą budowę.

Poruszona tu sprawa dojrzała w stopniu dostatecznym do podjęcia jej rozwiązania, świadczy o tym nie tylko garść różnych prób nieraz całkiem udatnych przedsięwziętych w szeregu powiatów, garść projektów opartych na doświadczeniach z okresu przed—i po kryzysowego, ogłaszanych od czasu do czasu w prasie weterynaryjnej i rolniczej (m. in. i w *Życiu Weterynaryjnym*). W treści artykułów drukowanych w powyższej sprawie uderza duże zainteresowanie organizacją pracy służby weterynaryjnej samorządowej na terenie poszczególnych samorządów terytorialnych. Świadczyć może o tym również głębokie zainteresowanie udzielane całości zagadnienia przez ogół rolników, niecierpliwie wyczekujących na uregulowanie spraw pomocy lekarsko-weterynaryjnej.

Za jeden z przejawów takiego zainteresowania należy uważać ujęty w zdecydowaną postać projekt, o którym będzie niżej mowa,

stanowiący, jak można przypuszczać, przynajmniej w pewnym stopniu półoficjalny, a może nawet oficjalny, wyraz przekonań pewnych kół rolniczych. Chodzi tu o projekt przedstawiony w broszurze, której atorem jest p. inż. Zbigniew Trylski, noszącej tytuł „Potrzeby rolnictwa w zakresie służby weterynaryjnej" wydanej zaś w 1937 r. nakładem Wołyńskiej Izby Rolniczej.

Rzecz dziwna--broszura ta tak blisko dotycząca zagadnień interesujących nie tylko wszystkich lekarzy samorządowych lecz i ogół zawodu, podsuwająca pewne gotowe tezy, gotowe myśli przewodnie, które niemal wystarczyłoby przyodziać w szatę urzędowego języka i zaopatrzyć w dystynkcję paragrafów, aby powstał z niej prawie że zarys ustawy o weterynarii samorządowej — nie obudziła żywszego echa na łamach żadnego z naszych czasopism. Nikt bliżej nią się nie zajął, nie zganił, nie pochwalił.... Może jednak nie należałoby przejść nad nią całkiem obojętnie do porządku dziennego, może podnosząc jedno—lub wielostronne zalety projektu byłoby wskazane poddać treść jego analizie z naszego punktu widzenia — i zastanowić się, czy w swych ponętnych koncepcjach pomyślnie rozwiązuje zagadnienia weterynarii samorządowej.

Broszura p. Trylskiego powstała, jak autor jej zaznacza we wstępie, w wyniku narad na konferencji hodowlanej, która odbyła się w dn. 4 — 6 lutego 1936 r., a zwołanej przez Ministerstwo Rolnictwa. Autor broszury przedstawił na tej konferencji opinie Wołyńskiej Izby Rolniczej powstałe pod wpływem prac w podkomisji weterynaryjnej, objętej, przez komisję wytwórczości zwierzęcej. W pracach owej podkomisji brało udział szereg osób; zasięgano też opini znawców, wzgl. osób kompetentnych, a m. in. lekarzy wet. z tego terenu.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsca byłoby niemożliwe przedstawić tu bardziej szczegółowo treść omawianej broszury i dlatego z konieczności ograniczyć się trzeba jedynie do zaznaczenia ważniejszych jej punktów, aby chociaż o tyle o ile zapoznać zainteresowanych samorządowych lekarzy wet. z najbardziej charakterystycznymi momentami spraw w niej poruszonych. Oczywiście, przeczytanie oryginału w całości łatwiej pozwoli sobie wyrobić zdanie o istotnych stronach projektu. Byłoby również wskazane, aby ci lekarze wet., którzy bardziej są wtajemniczeni w arkana służby samorządowej, zechcieli podzielić się uwagami, jakie przy czytaniu projektu im się nasuwają—z ogółem kolegów na łamach naszej prasy.

Treść broszury ujęta została w trzy rozdziały zatytułowane ko-

lejno: Obecny stan służby weterynaryjnej. Projekt organizacji służby weterynaryjnej. Organizacja służby weterynaryjnej w terenie. Po krótce przedstawia się ona następująco:

I. Do zadań państwowej służby weterynaryjnej należy zwalczanie najważniejszych chorób zaraźliwych, objętych ustawą—oraz zapobieganie im, kontrola nad transportami, jarmarkami i rzeźniami; lekarze wet. będący na usługach samorządu terytorialnego trudnią się głównie pracą w rzeźniach, a leczeniem zajmują się jak jedni tak i drudzy jednakowoż tylko w miarę posiadanego czasu, traktując przy tym dział lecznictwa raczej dorywczo. Pozostaje przeto zakres prac, wymagających udziału lekarzy wet.—dotychczas jeszcze niezaspokojony i niezorganizowany. Autor wymienia te akcje, które winny odbywać się z bezpośrednim udziałem i pod auspicjami lekarzy wet.; są to: 1) zwalczanie chorób zakaźnych i pasożytniczych nie objętych ustawą; 2) ułatwienie i uprzystępnienie leczenia zwierząt dom,, 3) szerzenie i praktyczne organizowanie zasad higieny zwierząt — pojęte możliwie szeroko. Skuteczność działań wszczętych w wyżej wskazanych kierunkach wymaga oparcia ich na zaufaniu rolnika do lekarza i zrozumienia ze strony ostatniego — potrzeb rolnika. Chodziłoby przeto o sharmonizowanie współpracy, podczas gdy dotychczas sytuacja między obu stronami układa się w ten sposób, że rolnik z zetknięcia się z lekarzem wet., z tytułu wykonywanych przez niego czynności w związku ze zwalczaniem chorób zakaźnych i zwalczaniem potajemnego uboju — wynosi raczej przykre odczucia. Nad sprawą uboju potajemnego wykonywanego przez rolnika (nie rzeźnika zawodowego) z zamiarem rozsprzedania mięsa lub przetworów z niego—autor zatrzymuje się nieco dłużej, uzasadniając psychologiczne i ekonomiczne momenty, które tu działają, pewnego rodzaju samoobroną przeciw wyzyskowi handlarzy żywcem i przeciw rzeźniom, pobierającym wygórowane opłaty za czynności związane z ubojem i badaniem. Zwracając się o poradę do lekarza wet., rolnik spotyka się nie rzadko z tym, że lekarz jest zajęty i nie może udzielić się natychmiast, a wynagradzanie za wykazaną przezeń rolnikowi pomoc wydaje się temu ostatniemu zbyt wysokie w porównaniu z wartością zwierzęcia i ze stanem funduszów jego właściciela. Okoliczności te wpływają ujemnie na wzajemne stosunki między lekarzem wet. a rolnikiem, wywołując obustronne narzekania, które p. Trylski streszcza następująco: "Rolnicy wzdychają, aby powołać na nowo do życia zawód felczerów weterynarii. Spotkaliśmy się z tym życzeniem wielokrotnie. Uzasadniano to w ten sposób, że felczer zrobi zabieg nieraz lepiej od lekarza (mającego mało praktyki), felczer nie boi się „brudnej" roboty, lekarz jest zwykle mieszczuchem i nie rozumie potrzeb i warunków rolnika, a nieraz wymyśla mu od ciemnoty i zacofania. A równocześnie słyszymy od lekarzy, którzy są na posadach samorządowych, że często pracują w bardzo trudnych warunkach finansowych, że mają nieuregulowaną pracę w rzeźniach i często ciężkie warunki moralne, że mają mało czasu i możności praktykować prywatnie, że rolnik jest zacofany". Dlatego też, aby zmienić istniejący stan, „trzeba stworzyć taką organizację pracy, aby lekarza zwierząt zbliżyć do rolnika, aby mogła się samorzutnie wytworzyć atmosfera zaufania, aby umożliwić lekarzowi pracę, aby poprawić jego warunki materialne i moralne".

II. Projekt organizacji służby weterynaryjnej. Organizacja służby weterynaryjnej przy Izbach rolniczyah.

W celu skoordynowania pracy lekarzy wet. samorządowych na terenie wo-

jewództwa—rolę kierującego tą sprawą organu należałoby powierzyć lekarzowi wet. w dziale produkcji zwierzęcej Izby Rolniczej (Inspektor wet. Izby). Rola ta polegałaby na spełnianiu następujących zadań:

1. Udzielanie rad fachowych samorządom terytorialnym w sprawach organizacji służby wet.

2. Wpływ na organizowanie pracy lekarzy wet. rejonowych w takim kierunku, aby „...umożliwić im służbę nie tylko dla rzeźni, ale i dla szerokiego rolnictwa".

3. Organizowanie przy pomocy samorządowych lekarzy rejonowych walki z chorobami zakaźnymi i pasożytniczymi nieobjętymi ustawą. a przynajmniej niezwalczanymi z urzędu, oraz zapobieganie chorobom, nim wystąpią one w postaci groźnych epizootii (gruźlica, ronienie zakaźne, zakaźne zapalenie wymion, biegunka osesków, jałowienie motylica. pasożyty płuc u owiec i cieląt, świerzb, biegunka kurcząt, piroplazmoza bydła, włośnica, wągrzyca, różyca świń). Praca ta uzupełniałaby działalność lekarzy wet. państwowych bez wchodzenia atoli w ich kompetencje.

4. Opieka wet. nad hodowlami zarodowymi—jako zadanie specjalne. Chodziłoby tu o to, aby lekarz wet. Izby, jako istotny specjalista w zakresie spraw hodowli zarodowych służył odpowiednimi radami i swymi fachowymi wiadomościami nie tylko w związku ze zwalczaniem chorób względnie zapobieganiem im, ale również przy doborze i selekcji materiału hodowlanego, aby udzielał porad z dziedziny „higienicznych sposobów wychowu, w czym lekarz będzie autorytatywnie wspomagał inspektora hodowli" (str. 11). Wpływ lekarza Izby na hodowców w kierunku racjonalnego zwalczania chorób sprawi, że hodowle objęte jakąś chorobą zaraźliwą nie będą rozsadnikiem jej przy sprzedaży sztuk zarodowych. Co do opłacania pracy lekarzy Izby w hodowlach zarodowych—autor uważa sprawę tę za otwartą.

5. Kierowanie akcją organizowania przychodni weterynaryjnych, ujednostajnianie cenników za udzielanie porad, opracowywanie regulaminów, czuwanie nad tym, by ambulatoria tworzyły racjonalnie rozmieszczoną sieć.

6. Praca oświatowa — organizowanie kursów podkuwaczy, apteczek przy mleczarniach, kółkach rolniczych, uświadamianie ludności w zakresie higieny zwierząt etc. Autor przewiduje. że w miarę rozwoju zadań, jakie spełniałby lekarz wet. Izby — może nasunąć się potrzeba dalszej rozbudowy reprezentowanego przezeń działu pracy.

III. Organizacja służby weterynaryjnej w terenie. Wykonywanie służby weterynaryjnej w terenie należy do rejonowych lekarzy wet. samorządowych (niezależnie od weterynarii państwowej). Każda gmina powinna mieć przynajmniej 1 lekarza rejonowego (na razie 1 lekarz obsługiwałby 2—3 gminy). Rejony te powinny pokrywać się z rejonami instruktorów rolnych, a w miarę możności i z mleczarniami. Lekarze wet. rejonowi muszą odpowiadać specjalnym wymaganiom, z drugiej zaś strony — muszą posiadać odpowiednie warunki pracy i dostateczną podstawę materialną. Od lekarza wet. należałoby wymagać pewnego minimum praktyki zawodowej oraz... „takiego nastawienia psychicznego do pracy, aby się poczuwał do tego, że to on rolnictwu zsłuży", a nie na odwrót — podobnie jak rolnictwu służy każdy instruktor rolny i cała organizacja agronomii społecznej. Ta służba społeczna nie może jednak być frazesem, ale musi być jak najbardziej realna". Autor podkreśla, że w przypadkach, w których gminy angażują lekarzy wet. do rzeźni, ofiarowując jako uposażenie sumę około 100 zł. mies. oraz możność wyko-

nywania wolnej praktyki to przyzwalają tym samym na wyciąganie z praktyki poza wynagrodzeniem należnym za samo leczenie jeszcze pewnego uzupełnienia poborów za niedostatecznie opłacaną pracę w rzeźni. Nie znaczy to, by p. Trylski przeciwstawiał się praktyce prywatnej, pisze bowiem: „Jasną jest chyba rzeczą, że powyższe zdania nie mają na celu wysnucia wniosku, aby lekarz nie miał praprawa leczyć prywatnie. Chodzi jedynie o to, aby to była istotnie wolna praca, a nie wynikająca z troski o zapewnienie sobie minimum egzystencji". Uregulowanie czasu pracy lekarzy wet. w rzeźni, tak aby nie musieli oni być gotowi na każde wezwanie rzeźnika — stanowi ważny moment w całości organizacji pracy. Jeśli praca jest źle zorganizowana w danym rejonie, lekarz wet. źle opłacany — korzysta on wówczas z pierwszej nadarzającej się sposobności, by przenieść się gdzieindziej, a miejsce jego zajmują młodzi lekarze bez odpowiedniego doświadczenia lub emeryci, co w rezultacie źle wpływa na obsługę rejonu. Dlatego też należy organizację pracy rozpocząć od określenia terminów uboju, aby lekarzowi wet. pozostawić więcej czasu na inne zajęcia. Również walka z potajemnym ubojem winna być przelana na organa policyjne a zwalczanie potajemnego uboju dokonywanego przez rolników należy przeprowadzić drogą uprzystępnienia im uboju legalnego, zmniejszając lub likwidując opłaty, które obciążają koszta uboju. Lekarz wet. nie powinien być obarczany również obowiązkami poborcy podatkowego, kasjera itp. W każdym rejonie powinna istnieć przychodnia weterynaryjna (ambulatorium) tak urządzona, by mogła spełniać również rolę lecznicy. Co do opłat za leczenie zwierząt to dotychczas sprawa ta bywa w rozmaity sposób ujmowana w poszczególnych miejscowościach, a mianowicie: a) porady są bezpłatne, lekarza wynagradza gmina ryczałtowo; b) rolnicy opłacają za porady ustalone stawki, które przelewane są na rzecz samorządu, a lekarz opłacany jest ryczałtowo; c) ustalone opłaty idą na rzecz lekarza w całości lub częściowo. Według autora najlepszy system stanowiłoby opłacanie niewielkich kwot za udzieloną poradę. Część wpływów szłaby na rzecz przychodni, a resztę otrzymywałby lekarz wet., niezależnie od zasadniczych poborów. Taksa ambulatoryjna byłaby zróżniczkowana zależnie od tego, czy porady udzielono w wyznaczonych godzinach urzędowych, od rodzaju zabiegu itp. Ambulatoria zaopatrzone w najważniejsze lekarstwa, szczepionki, surowice — wydawałyby właścicielom zwierząt pospolicie używane leki. Autor przeciwny jest monopolowi aptek i uważa, że wpłynąłby on ujemnie na rozwój lecznictwa, zwłaszcza tam, gdzie apteki są rzadko rozmieszczone. Formalności związane z nabywaniem surowic i szczepionek winny ulec jego zdaniem również uproszczeniu.

Lekarz wet. rejonowy roztaczałby opiekę nad samorządowymi i prywatnymi punktami kopulacyjnymi. Udział lekarza w akcji mleczarskiej polegałby na szerzeniu oświaty i propagandy, drogą częstego bezpośredniego kontaktu z rolnikami w kierunku podnoszenia jakości produktów mleczarskich, utrzymywania w należytej czystości krów, obór itp. oraz — na zapobieganiu szerzeniu się chorób zakaźnych, przede wszystkim zaś gruźlicy i choroby Banga za pośrednictwem mleczarni. Opieka nad rozrzuconymi w terenie apteczkami wet. dla pierwszej pomocy, które powinny być w każdej wsi, należałaby również do lekarza rejonowego". Spis środków dopuszczonych do tego rodzaju apteczek powinien być rozszerzony i musiałoby istnieć zezwolenie na pobieranie zwrotu kosztów za wydane z niej leki właścicielowi chorego zwierzęcia. W apteczce powinny być również najpotrzebniejsze przyrządy do ratowania zwierząt (sonda, trójgraniec i i.). Zdaniem p.

Trylskiego mniemanie lekarzy wet., że istnienie apteczek nie leży w interesie lekarzy, szerzy fuszerkę i znachorstwo — polega na „niezrozumieniu rzeczy", gdyż właśnie apteczki, dzięki bezpośrednio nad nimi sprawującym opiekę rolnikom bardziej inteligentnym, szerzyłyby wśród ludności uświadomienie, ułatwiając pracę lekarzowi i budząc doń zaufanie. Lekarz wet. przyczyniałby się wydatnie do należytego funkcjonowania akcji wzajemnego ubezpieczania zwierząt od wypadków — zarówno przez leczenie zwierząt chorych jak też przez rozstrzyganie w przypadkach wątpliwych. Lekarz wet., aby móc spełniać swe zadania musi mieć odpowiednią pozycję moralną i organizacyjną, aby być w znacznym stopniu niezależnym od władz niekompetentnych. Obecnie stosunek służbowy lekarzy rejonowych układa się w ten sposób, że są oni zaangażowani przez wydziały powiatowe i przydzielani do poszczególnych gmin, albo też angażują ich same gminy wskutek czego powstaje zależność od wójta lub burmistrza, nieraz stanowiąca źródło nieporozumień. P. Trylski uważa, że pierwszy ze sposobów nawiązywania stosunku służbowego jest słuszniejszy. Lekarze rejonowi winni podlegać „samorządowemu powiatowemu lekarzowi wet." — zapewni to należytą kontrolę nad czynnościami lekarza rejonowego i da możność obrony swych praw przeciw niekompetencji bezpośrednich władz przełożonych w osobach wójta lub burmistrza. W powiatach, w których czynności weterynarii samorządowej nie zostały jeszcze rozbudowane możnaby funkcje samorządowego powiatowego lekarza wet. powierzyć państwowemu powiatowemu lekarzowi albo jednemu z lekarzy miejskich, czy rejonowych.

Fundusze na akcję weterynaryjną i opłacanie samych lekarzy wet. pozwalają według autora osiągnąć istniejące ustawy, jeśli będą one konsekwentnie stosowane — przede wszystkim z dochodów z rzeźni i targowisk, dalej — z opłat ambulatoryjnych i opłat za świadectwa pochodzenia zwierząt. Wydziały i gminy musiałyby asygnować również pewne fundusze na obsługę weterynaryjną rejonów; na dalszym planie pozostaje udział finansowy takich instytucyj, jak mleczarnie, koła hodowlane itp. Rzeźnie i targowiska nie powinny być wydzierżawiane lecz prowadzone we własnym zakresie. Budżet weterynaryjny winien być rozpatrywany łącznie z rolniczym na komisjach rolnych, wzgl. hodowlanych „...tam bowiem jest jedynie kompetentne środowisko, które może rozpatrywać sprawy weterynaryjne na tle całości zagadnień rolniczych i hodowlanych i odpowiednio je sharmonizować. Analogicznie lekarz rejonowy i rejonowy instruktor rolniczy, lub hodowlany muszą być na terenie swoich rejonów współpracownikami i również dopilnowywać wspólnego i harmonijnego rozpatrywania weterynaryjnych budżetów gminnych w powiązaniu z nasileniem prac hodowlanych".

Materiał zawarty w broszurze jest zbyt obszerny, aby jakiekolwiek bliższe szczegóły w niej poruszone dały się omówić w ramach niniejszego artykułu. Zresztą, piszący te słowa, jako niespecjalista w dziedzinie spraw samorządowych nie uważa za stosowne podejmowanie ze swej strony tematów, dotyczących szczegółów planu przedstawionego przez p. Trylskiego i ogranicza się jedynie do wypowiedzenia niektórych osobistych wrażeń i poglądów, jakie nasunęły mu się pod wpływem zapoznania się z treścią omawianej broszury. Zastrzeżenie to uważa za niezbędne ze względu na to, że nie

chce spotkać się z zarzutem zbyt powierzchownego potraktowania rzeczowej strony projektu, który tu został pokrótce przedstawiony.

Czy plan tej organizacji służby weterynaryjnej specjalnie przystosowany do potrzeb rolnictwa odpowiada poglądom zainteresowanych lekarzy wet. czy wyczerpuje to, co oni dać by z siebie mogli, czy szczęśliwie rozwiązuje zagadnienia organizacyjne? Musimy zgodzić się z tym, że plan przedstawiony przez p. Trylskiego został przemyślany, posiada kierunek zarysowany wyraźnie, który można przyjąć lub nie przyjąć, ale trudno istnienie jego podawać w wątpliwość. Plan ten stanowi mimo posiadanych mankamentów próbkę syntezy, próbkę zogniskowania dość rozbieżnych nieraz usiłowań, jakie daje się zauważyć w terenie i zamknięcia ich w konkretne ramy oparte na założeniach, wynikających z reprezentowanego przez p. Trylskiego „światopoglądu".

Zasadniczo całość planu może wydać się na pierwszy rzut oka pociągającą przez podkreślone w wielu miejscach broszury docenianie roli lekarza wet. samorządowego, co. stanowi już pierwszy ważny krok naprzód w układaniu stosunków miedzy rolnikami a lekarzami wet. Z drugiej strony — szereg punktów projektu, niewątpliwie, w bardziej obeznanym z zagadnieniem czytelniku, musi budzić szereg zastrzeżeń zarówno natury koncepcjonalnej, jak i ściśle fachowej. Dotyczy to również uwag, wypowiadanych niejako na marginesie projektu — trudno jednak byłoby omawiać je tu bliżej, gdyż nie wpływają one poza tym na całość przedstawionej sprawy.

Nie trudno zorientować się z podanego wyżej w skrócie przeglądu projektu, że usiłuje on punkt ciężkości zagadnienia weterynarii samorządowej przenieść na Izby Rolnicze, oddając im kierownictwo akcji na terenie samorządów terytorialnych. Akcja ta byłaby rozwijana według zakreślonego planu — całkowicie lub częściowo za środki dostarczone przez samorządy terytorialne, a czerpane ze źródeł wskazanych w projekcie. Stan taki oczywiście byłby bardzo korzystny dla instytucji niewątpliwie poważnej, jaką stanowią Izby, ale na ogół, jak to daje się niekiedy zaobserwować, zbyt może powolnej i zbyt oddalonej od terenu, dla którego pewne zagadnienia opracowuje, czy rozwiązuje. Czy byłby jednak korzystny dla samej weterynarii samorządowej? Łatwo nasuwają się obawy, że akcja weterynaryjna uległaby jeszcze większemu zawikłaniu, gdyż zamiast istniejącej obecnie dwutorowości, która najeżona jest przecie tak wieloma niewygodami powstałaby trójtorowość, co poważnie zdaje się grozić powstaniem zamętu organizacyjnego w obrębie wszelkich poczynań,

jakie w projekcie zostały wysunięte. Konsekwencje tego rodzaju ustroju weterynarii samorządowej odbiegałaby przeto zapewne dość daleko od głównego celu podkreślonego w projekcie: zbliżenia lekarza wet. do rolnika, uprzystępnienia pomocy lekarsko-weterynaryjnej rzeszom rolniczym.

Projekt wynikający niewątpliwie z najszlachetniejszych pobudek i założeń, podobnie jak większość projektów, których autorami byli lekarze wet. duszą i ciałem oddani weterynarii samorządowej — dziedzicznie został obciążony przerostem gruczołu organizacyjno-społecznego i w związku z tym swoistym „przerasowaniem" budzi jednak obawy, czy rychło nie zamieniłby się w instytucję wiele kroć gorszą w swych rezultatach od smutnej pamięci „kas chorych", których p. Trylski chciały wszelako uniknąć.

Aby organizacja weterynarii samorządowej wprowadzona na tych terenach, na których potrzeba jej przez ludność rolniczą jest pożądana i odczuwana, mogła spełnić swe zadania w sposób jak największe korzyści przynoszący rolnikowi, a z drugiej — wyraźnie określający miejsce organizacyjne, prawa i obowiązki lekarza wet. oraz źródła środków na pokrycie akcji — musi istnieć zasadniczy warunek, uniezależniający postępy akcji od przypadkowych, mniej lub więcej na chwilowym entuzjazmie opartych fluktów: stosunek lekarza wet. do rolnika i odwrotnie powinien być oparty na przesłankach rzeczowych, a nie na frazesach stanowiący rezultat papierowego społecznictwa. Tylko wtedy można będzie oczekiwać wyników należytych. W celu zaś określenia punktów zapatrywania na poszczególne, wchodzące tu w grę kwestie, uzgodnienia zapatrywań, wypracowania projektów zabezpieczających należyte korzyści dla rolnika, a sprawiedliwie oceniających wkładaną przez lekarzy wet. pracę — byłaby pożądana wymiana myśli między przedstawicielami organizacji rolniczych i weterynaryjnych na powyższe tematy, przedyskutowanie projektów już wysuniętych przez jedne i drugie — wyprowadzenie ostatecznych wniosków. Na podstawę do dyskusji nadaje się b. dobrze projekt p. Trylskiego, gdyż stara się on objąć całość zagadnienia.

Zracjonalizowanie pracy lekarza wet. nie może być równoznaczne z tym, aby musiał on uwielokrotnić jeszcze swe wysiłki, pracować jeszcze ciężej niż pracuje — wzamian za b. mglisto zarysowane dochody, oparte o podstawy niezbyt daleko odbiegające od tych, jakie dzisiaj stanowią środki, będące w dyspozycji samorządów, stale roztapiające się w morzu innych potrzeb, na liście których wetery-

naria stanowi pozycję pośledniejszą. Należy pamiętać w dążeniu do uprzystępnienia uboższym rzeszom rolniczym pomocy-lekarsko weterynaryjnej, traktowanej jako pozycja społeczna, że pomoc owa wymagać będzie w ciągu długiego okresu czasu „dokładania" z funduszów ogólnych, a na pewnych terenach może nawet nigdy nie okaże się ona samowystarczalną, choć ani na chwilę nie przestanie być niezbędną. W obecnych warunkach nie zanosi się na to, aby nawet te samorządy, które obejmując tereny bogatsze—są w nieco lepszej sytuacji finasowej, były w możności zapewnić należyte środki na rozbudowanie aparatu weterynaryjnego, choćby nawet dokładały z ogólnego budżetu do rozwijanej różnokierunkowo akcji pomocy lekarsko-wet. w większym stopniu, niż przewiduje to p. Trylski. Z pewnością przeto stanęłoby to na przeszkodzie wprowadzeniu bardziej gęstej sieci przychodni weterynaryjnych i wpłynęło hamująco na rozwój innych prac, przy których niezbędna byłaby pomoc lekarza wet., albo też rozbudowa niewątpliwie niezbędnej, ale jednocześnie kosztownej akcji odbywałaby się niestety kosztem samorządowych lekarzy wet. i niskich ich uposażeń, wymagała od nich „poświęcenia", co staje w sprzeczności z postulatem stosunku rzeczowego.

Niejako już na marginesie omawianego projektu trzeba zaznaczyć, że dla zapewnienia powodzenia akcji zakrojonej, jak wyżej wskazana, na wysoką skalę — musi uledz trwałemu uregulowaniu stosunek służbowy, jaki nawiązuje lekarz wet. z instytucjami samorządowymi. Kto wie nawet, czy zależnie od sposobu uregulowania tego stosunku nie zmieniłby się punkt widzenia na traktowany z tak dużym naciskiem problem weterynarii samorządowej w tych formach, jakich upatruje się dla niej dzisiaj.

Nad zawodem naszym ciąży niestety przez wielu z nas przeceniany i uważany za ideał w stosunku do obecnych warunków pracy w dziedzinie weterynarii samorządowej, pomysł sprowadzenia do wspólnego mianownika, zgleichszaltowania lekarzy wet. na usługach samorządu terytorialnego pozostających — drogą uzyskania publiczno-prawnego stosunku służbowego, czyli powiększenia de nomine et jure wielotysięcznej rzeszy urzędniczej jeszcze o przeszło 1,5 tys. jednostek. Pomysł ten, stający się Mekką westchnień nie może nikogo dziwić, jeżeli weźmie się pod uwagę dotychczasowy galimatias w służbie weterynaryjnej samorządowej, różne poziomy stopni służbowych, jeszcze różnorodniejszą skalę wynagrodzeń i wymagań stawianych lekarzowi, zależność służbową od ludzi, będących członkami rad miejskich lub gminnych a jednocześnie zadzierzystymi

klientami lekarza na terenie rzeźni, itp. I tu właśnie nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście właśnie ów prawno-publiczny, a nie prywatno-prawny stosunek służbowy lekarza wet. ma stanowić przy jak najdalej nawet względem lekarzy wet. posuniętej grandezzy oczekiwanej pragmatyki służby samorządowej zbawczą deską ratunku dla wydźwignięcia się z obecnego odmętu, w jakim poruszają się lekarze samorządowcy? Czy tego rodzaju organizacja pomocy wet., jaka np. panuje w Niemczech, gdzie, jak wiadomo, jest ona oparta na działalności wolnopraktykujących, nawiązujących natomiast stosunki prywatno-prawne z samorządami w zakresie urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, a z organizacjami gospodarczo-hodowlanymi, itp. w zakresie lecznictwa — nie dawałaby może lepszej gwarancji starannej opieki nad inwentarzem niż zmechanizowana, biurokrytyczna, ujęta w paragrafy ustawy, czyniącej z lekarza przede wszystkim urzędnika, a z czynności przezeń wykonywanych — odrabianie „kawałków"? Również i w naszym kraju — w województwach zachodnich, ludność rolnicza, dzięki odpowiedniemu uświadomieniu korzystająca chętnie z usług lekarza wet. — nie odczuwa potrzeby istnienia instytucyj lecznic, czy przychodni, utrzymywanych przez samorządy, a tak charakterystycznych dla dzielnic centralnych i wschodnich. Wiadomo też, że warunki lekarzy wet. pracujących na obwodach urzędowego badania zw. rz. i mięsa w woj. śląskim stanowią dla większości z nas niemal synonim powodzenia życiowego. Lekarz wet. cieszy się tam może większym szacunkiem niż w innych częściach Polski, choć nie jest społecznikiem, który nosi w garści swe serce, jak wymagają tego zasady weterynaryjnych instytucyj samorządowych rozwijanych w innych częściach kraju. Tam gdzie rolnik świadomy już jest korzyści, jakie przynosi mu opieka weterynaryjna nad inwentarzem okazuje się niepotrzebne jakiekolwiek pośrednictwo administracji samorządu między nim a lekarzem. Na drodze właściwego uświadomienia bardziej zacofanego rolnika zwłaszcza wschodnich połaci kraju będzie można osiągnąć ten sam skutek, o jaki chodzi obecnie, ale bez opłacania tego hojnie szafowaną ofiarnością lekarzy wet. Otwiera się tu niewątpliwie szerokie pole do pracy dla rolników bardziej świadomych, wykształconych, którzy mogliby rozwinąć działalność bardziej wytężoną w kierunku podniesienia rolnika zacofanego — do poziomu, jaki cechuje rolników zachodniej części kraju. Podniesienie rentowności gospodarstw, będących w posiadaniu rolników zacofanych, drogą zwiększenia intratności z produkcji rolnej, wpłynie z kolei na podniesienie wartości

inwentarza żywego, co będzie miało duży wpływ na szukanie pomocy lekarza wet. w przypadkach choroby.

Należy sobie wreszcie uświadomić, że oparcie pracy lekarza wet. na stosunku publiczno-prawnym przy zarysowujących się dość wyraźnie tendencjach ograniczających wolną praktykę, może opóźnić lub wręcz zahamować urzeczywistnienie samorządu wewnątrzzawodowego: jeżeli lekarze wet. samorządowi staliby się urzędnikami o ustawowo unormowanym stosunku najmu, a działalność byłaby regulowana przez odpowiednią pragmatykę — wówczas same przez się ulegają wyłączeniu te momenty, które w innych warunkach miałyby decydować o takim lub innym stosunku lekarza wet. do tych, którym on służy, a może nawet do innych członków zawodu. Albo przeto izby lekarsko-wet., o które zawód walczy od tak dawna, nie są potrzebne, albo należy zmienić punkt widzenia przy rozwiązywaniu zagadnień współpracy lekarza wet. z samorządem terytorialnym i ochronę postulatów materialnych oprzeć na innych podstawach niż te, które wysuwa się jednocześnie z postulatem izb. Jest to sprawa tak zasadnicza, że powinna ona na nowo ulec przedyskutowaniu, szczególnie teraz, gdy aktualne jest uregulowanie ustawowe służby samorządowej. Może okazać się ostatecznie, że plany wysuwane przez koła rolnicze bardziej odpowiadają większości członków naszego zawodu, aczkolwiek zdają się one grozić niewątpliwie tylko uświęceniem obecnego, tak mało zachwycającego stanu rzeczy w dziedzinie weterynarii samorządowej. Zdaniem autora niniejszego artykułu dążenie do uzależnienia bezwzględnego większości członków zawodu, choćby w imię bardzo wzniosłych haseł, z punktu widzenia jego interesów, stanowi niewątpliwie sieć, która oplątując co raz bardziej zawód, zgnębiłaby go i zepchnęła do jeszcze mniej satysfakcjonującego poziomu niż ma to miejsce obecnie, a niemal całkowicie przekreśliła dotychczasowe ciążenia rozwojowe w kierunku osiągnięcia niezbędnej swobody — nie na darmo chyba związanej z pojęciem wolności w terminie „wolny zawód".

H. R. S.

W ROCZNICĘ WEJŚCIA W ŻYCIE USTAWY O UBOJU RYTUALNYM

Jak wiadomo ze sprawozdań prasy codziennej, w ostatnich dniach Sejm uchwalił ustawę o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego. Na razie, wobec zakończenia sesji budżetowej, ustawa ta nie mogła być rozpatrywana przez Senat

i nie wiadomo jakie będą jej dalsze losy na następnej sesji parlamentu. Utrzymuje się przeto nadal, przynajmniej na razie, stan, jaki wprowadzony został w życie nowelą do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich, obowiązującej od dn. 1.I.37 r. Dlatego też warto może zapoznać się z komunikatem Ministerstwa Rolnictwa i R. R., wydanym na podstawie całorocznych doświadczeń, a bilansującym wyniki osiągnięte z wprowadzenia ustawy.

Zastrzegając się, że zasadniczym celem ustawy było wprowadzenie humanitarnych metod uboju zwierząt na całym obszarze Polski i ograniczenie uboju rytualnego do potrzeb konsumcyjnych zainteresowanej religijnie ludności, Ministerstwo komunikuje, że ten cel został osiągnięty, bo w tych województwach, w których przed 1937 r. bydło i cielęta poddawano wyłącznie ubojowi rytualnemu, w ub. r. ubojem mechanicznym objęto już 65—85% tych zwierząt. Ubój mechaniczny bydła i cieląt zwiększał się stopniowo kosztem rytualnego i np. w Warszawie wynosił w lutym ub. r. 64%, a w listopadzie 84% dla bydła, oraz 84 i 89% w tych samych miesiącach dla cieląt.

Kontyngenty uboju rytualnego wyznaczane przez wojewodów okazały się początkowo zbyt duże, bo stwierdzono, że znaczny odsetek ludności zainteresowanych wyznań nie spożywa mięsa rytualnego tak, że zaszła potrzeba zmniejszenia kontyngentów w niektórych przypadkach nawet o 50%. Równocześnie wzrósł potajemny ubój rytualny, który tępiono w drodze przepisów karno-administracyjnych. Wprowadzenie w życie przepisów ustawy o uboju mechanicznym nie wpłynęło ujemnie na ubój bydła, gdyż w porównaniu z rokiem 1936 wykazuje on nawet wzrost. Jeżeli idzie o strukturę rynku mięsnego to ustawa nie wprowadziła tu wyraźnej poprawy; reforma w tej dziedzinie zależy jednak w pierwszym rzędzie od rozwiązania sprawy organizacji podaży, organizacji naszych targowisk i rzemiosła mięsnego, w najmniejszym zaś stopniu od organizacji uboju.

To są zasadnicze punkty dość obszernego zresztą komunikatu, który znalazł duży oddźwięk w prasie nie tylko fachowej, lecz także i codziennej. W związku z tym nasuwa się cały szereg krytycznych uwag.

Pozostawiając otwartą do dyskusji kwestię, czy rzeczywiście ustawa za jedyny cel miała wprowadzenie uboju mechanicznego bez poprawy stosunków na rynku mięsnym, niemal zmonopolizowanym w rękach hurtowników żydowskich, jak również tę, czy istotnie organizacja uboju ma tak mały wpływ na strukturę rynku mięsnego, warto zastanowić się nad cyframi podami przez Ministerstwo.

Jeżeli weźmie się np. 5 większych miast Polski, to oprócz Wilna, ubój rytualny bydła zmniejszył się na przestrzeni od lutego do listopada, wynosząc w Warszawie 36% w lutym i 16% w listopadzie, Łodzi 43 i 23%, Lwowie 40 i 10%, Krakowie 23 i 18%, Wilnie 14 i 18% w tych samych miesiącach. Podobnie przedstawia się sprawa uboju cieląt. Dane te mogłyby pozornie świadczyć, że ludność żydowska przestaje korzystać z droższego mięsa pochodzącego z uboju rytualnego korzysta natomiast z mięsa pochodzącego z uboju mechanicznego, tym bardziej, że okazuje się, iż mięso koszerne przenika do konsumcji normalnej. Z tym ostatnim zjawiskiem starano się walczyć przez ograniczanie kontyngentów, jednak jest to jedyny środek, jakim Ministerstwo rozporządza. Dlatego dość powszechnym zjawiskiem jest to, że kupcy żydowscy oddają na rynek po „dumpingowych" cenach mięso nie nadające się do spożycia dla ludności żydowskiej (nie trybowane bądź też części „strefione"), pokrywając sobie straty z tej sprzedaży odpowiednio wysoko skalkulowaną ceną mięsa rytualnego. Znikło więc wprawdzie zjawisko przerzucania

kosztów uboju rytualnego na ludność chrześcijańską, co jest niewątpliwie ogromnie dodatnim przejawem, jednak równocześnie ta „niezdrowa konkurencja" wprowadza chaos na rynku mięsnym i stanowi niemożliwą wprost do zwalczenia przeszkodę dla kupiectwa chrześcijańskiego. Nie pomoże tu ograniczenie kontyngentów, gdyż równocześnie rozwinął się ogromnie potajemny ubój rytualny, z którym walka jest bardzo trudna.

Wskutek tego i zadanie wprowadzenia humanitarnego uboju nie zostało całkowicie rozwiązane, gdyż dzięki wzrostowi uboju potajemnego znaczny procent zwierząt poddawanych jest ubojowi w daleko gorszych niż dotychczas warunkach sanitarnych i humanitarnych.

Brak danych statystycznych za cały ubiegły rok nie pozwala wnioskować, jak odbiło się wprowadzenie ustawy na rozmiarach uboju bydła i cieląt. Wprawdzie Ministerstwo Rol. i R. R. podaje iż ubój ten wzrósł, ponieważ jednak dotyczy to również nierogacizny, należy przypisać to raczej ogólnej poprawie koniunktury i zwiększonemu eksportowi; na tej podstawie trudno przeto wnioskować, przez porównanie z danymi z ubiegłych lat, o rozmiarach tajnego uboju rytualnego.

Należy przypuszczać, że sprawa, poruszona tu zaledwie powierzchownie, wywoła obszerniejszą dyskusję wśród kolegów. Ponieważ na barkach naszego zawodu spoczywa ciężar wprowadzania w życie przepisów tej ustawy, wypowiedzenie się tych, którzy są tu najbardziej nią zainteresowani może niednokrotnie dostarczyć bardzo cennych materiałów.

Cz. M.

BADANIE DROBIU PRZY WYWOZIE ZA GRANICĘ

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ustaliło warunki wydawania urzędowych zaświadczeń lekarsko-weterynaryjnych przy wywozie do Ameryki mięsa drobiu bitego oraz pochodzących z tego mięsa produktów, wydając jednocześnie instrukcję urzędowego badania drobiu i wzory odpowiednich zaświadczeń.

Warunki obowiązujące wytwórcę, który pragnie uzyskać urzędowe zaświadczenie lekarsko-weterynaryjne przy wywozie drobiu bitego za granicę są następujące:

Miejsce uboju drobiu winno odpowiadać warunkom sanitarno-weterynaryjnym. Zachowanie tych warunków winno być sprawdzone przez inspektora weterynaryjnego urzędu wojewódzkiego. Urzędowego badania drobiu przed- i po uboju dokonywa lekarz wet. państwowy lub przez Państwo upoważniony. Wytwórca winien dostosować się do wszystkich wymogów badającego mających na celu ułatwienie mu wykonania badań. Do wywozu za granicę, jak też do przygotowania przetworów może być dopuszczone tylko mięso uznane za zdatne, tz. odpowiadające warunkom omówionym szczegółowo w instrukcji. Mięso uznane przez badającego lekarza za odpowiadające warunkom wywozowym zostaje przezeń oznakowane za pomocą plomby, wypalenia lub odciśnięcia pieczęci okrągłej o średnicy 1 cm z napisem: „L. W. Nr (wytwórni)". Mięso drobiu tak oznakowane musi być trzymane oddzielnie od mięsa nieoznakowanego. Produkty mięsne wytwarzane z mięsa uznanego za zdatne do wywozu winny posiadać na opakowaniu bezpośrednim, jak również na opakowaniu zewnętrznym napis w języku polskim lub obcym, stosownie do życzenia firmy: „Przygotowane pod urzędową kontrolą lekarsko-weterynaryjną". Do każdej przesyłki musi być dołączone urzędowe zaświad-

czenie według wzoru podanego w załączniku do instrukcji. W każdej wytwórni winna znajdować się specjalna książka kontroli lekarsko-weterynaryjnej z przesznurowanymi i ponumerowanymi stronicami, opatrzona pieczęcią starostwa. Do książki tej lekarz weterynaryjny przeprowadzający urzędowe badanie będzie zapisywał ilość i rodzaj przetworzonych produktów, które zostały przez niego oznakowane, oraz numery i daty wydanych zaświadczeń lekarsko-weterynaryjnych. Koszty badania ponosi wytwórca. W razie nie stosowania się wytwórcy do przepisów lekarz weterynaryjny winien odmówić urzędowego oznakowania mięsa i wydania zaświadczenia lekarsko-weterynaryjnego.

Instrukcja urzędowego badania drobiu przy wywozie za granicę mięsa drobiu bitego, oraz produktów pochodzących z tego mięsa wymaga, aby drób przeznaczony du uboju w celach wywozu za granicę, podlegał badaniu lekarsko-weterynaryjnemu bezpośrednio przed ubojem. Badanie to jest zbędne, jeżeli tuczenie drobiu odbywa się pod stałym nadzorem lekarza weterynnryjnego. Drób żywy należy uznać za niezdatny do uboju w celach wywozu za granicę, jeżeli zostaną stwierdzone: obrzęk lub zlepienie powiek z wysiękiem albo z sinicą błon śluzowych oka; kichanie, kaszel lub ziewanie połączone z nastroszeniem lub zanieczyszczeniem piór w okolicy odbytu wydalinami; martwicowe plamy na grzebieniu, dzwonkach lub okolicy dzioba połączone z wychudzeniem sztuki; brak treści pokarmowej w wolu, połączony z ciemnym zabarwieniem grzebienia oraz wychudzenie lub przybieranie przez ptaka postawy zgarbionej; wychudzenie połączone z nienormalnym żółtym zabarwieniem naokoło dzioba, lub też z nieprzyjmowaniem pokarmu przy pełnym twardym wolu; wypadnięcie odbytnicy wykazującej zmiany martwicowe, zasinienie lub krwawienie; opuszczenie brzucha spowodowane puchliną, przepukliną, nowotworem lub zatrzymaniem jaj; wydzielanie kału nienormalnego, przylegającego do piór w okolicy odbytu lub owrzodzenie odbytu; skręcenie szyi lub bezwłady; złamanie kości, rozległe rany szarpane, wylewy krwawe pod skórą (§ 2).

Przepisy części dotyczącej badania drobiu po uboju wymagają, aby drób ubity z przeznaczeniem na wywóz za granicę w stanie niepatroszonym podlegał oględzinom zewnętrznym, drób zaś przeznaczony do wywozu za granicę w stanie patroszonym, lub którego mięso przeznaczone jest do przerobu, podlegał poza oględzinami zewnętrznym także badaniu narządów wewnętrznych. Badanie zewnętrzne przeprowadza się po oskubaniu ptaka z piór; polega ono na obejrzeniu całego ptaka łącznie z głową, nogami i skrzydłami. Ptaki wykazujące zmiany wymienione w § 6 winny być natychmiast wyłączone od przeznaczonych do wywozu. Badanie wewnętrzne dokonywa się po wyjęciu wnętrzności. Do czasu ukończenia badania wypatroszone ptaki i wyjęte z nich narządy wewnętrzne winny być tak ułożone względnie oznakowane, aby niewątpliwie można było stwierdzić przynależność narządów do ptaka. W razie stwierdzenia zmian chorobowych w narządach, mięśniach lub kościach, należy dokładnie zbadać i naciąć te części i narządy. Po ukończeniu badania usunięte ptaki zostają poddane oględzinom szczegółowym, na podstawie których lekarz weterynaryjny określi ich podatność do celów wywozowych. W wyniku oględzin drobiu po uboju należy: uznać całą sztukę wraz z narządami i częściami używanymi do spożycia za całkowicie niezdatną do celów wywozu za granicę, jeżeli zostaną stwierdzone: 1) wąglik, 2) cholera drobiu, 3) pomór kur, 4) biała biegunka, 5) zaraźliwe zapalenie oskrzeli, 6) białaczka, 7) ostre zapalenie przewodu pokarmowego, 8) zapalenie otrzewny, 9) zapalenie jajowodów, 10) uogólniona czer-

niaczka, 11) mięsakowatość, 12) rak, 13) białaczka rzekoma, 14) gruźlica z objawami charłactwa, lub gruźlica uogólniona; zmiany gruźlicze w mięśniach lub w tkance międzymięśniowej, w kościach lub stawach, 15) schorzenia przy których spożywanie mięsa lub produktów mięsnych może u ludzi wywołać zatrucie (ostre zapalenie płuc, oskrzeli, osierdzia otrzewny lub opon mózgowych, posocznica lub ropnica pochodzenia urazowego, bądź innego, zgorzelinowe lub ostre krwotoczne zapalenie jelit lub żołądka, zapalenie stawów (polyarthritis): 16) żółtaczka różnego stopnia, połączona ze zwyrodnieniem miąższowym narządów, 17) liszaj lub świerzb w daleko posuniętym stopniu, 18) wychudzenie lub niedokrewność, 19) galaretowatość tłuszczu lub silne nacieczenie tkanki mięsnej, 20) pasożyty nie udzielające się człowiekowi, jeżeli zmiany spowodowane przez nie nie mogą być całkowicie usunięte, 21) silne uszkodzenia mechaniczne, guzy, ropnie lub owrzodzenia rozsiane na całej sztuce, jak również zanieczyszczenia całej sztuki ropą. Za niezdatne uznane zostają tylko poszczególne narządy lub części, jeśli zawierają one zmiany gruźlicze, słabo zaznaczone, umiejscowione, zwapniałe i otorbione, oraz jeżeli nic nie wskazuje na świeże przeniknięcie prątków gruźlicy do narządu krążenia; przy zanieczyszczeniu treścią ognisk gruźliczych; części zmienione u sztuk dotkniętych liszajem lub świerzbem w mniejszym stopniu; części zmienione u sztuk dotkniętych pasożytami nie udzielającymi się człowiekowi, jeżeli całej sztuki nie należy uznać za niezdatną na podstawie pkt. 20.

DZIAŁ URZĘDOWY ZRZESZENIA

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Zarząd Główny Zrzeszenia L. W. R. P. podaje do wiadomości tekst obowiązującego statutu Zrzeszenia w brzmieniu zatwierdzonym przez władze.

STATUT ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

I. Nazwa, zadania i cele, stan prawny, siedziba, godło i organ.

§ 1. Stowarzyszenie nosi nazwę „Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej".

§ 2. Zrzeszenie jest reprezentacją zrzeszonych w nim lekarzy weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Językiem oficjalnym Zrzeszenia jest język polski. Zrzeszenie jest apolityczne i bezpartyjne.

§ 3. Zrzeszenie ma na celu:

a) ochronę godności Zawodu lekarsko-weterynaryjnego i czci stowarzyszonych;

b) rozwój ruchu naukowego wśród lekarzy weterynaryjnych, współdziałanie w postępie wiedzy weterynaryjnej i przyczynianie się tą drogą do podniesienia zdrowia publicznego, oraz higieny i hodowli zwierząt w Polsce;

c) ochronę praw i interesów Zawodu lekarsko-weterynaryjnego oraz zachowanie prawa wszelkich dziedzin lecznictwa weterynaryjnego wyłącznie dla lekarzy weterynaryjnych z wykluczeniem wszelkiego felczerstwa i partactwa.

§ 4. Powyższe cele Zrzeszenie osiąga z zachowaniem obowiązujących praw i przepisów, przez:

a) zwoływanie zebrań celem omawiania zagadnień z dziedziny nauk weterynaryjnych, jak również zagadnień, związanych z zawodem lekarsko-weterynaryjnym;

b) szerzenie wiadomości z dziedziny higieny i hodowli zwierząt, higieny produktów pochodzenia zwierzęcego wśród szerokich kół ludności, oraz współdziałanie w tej dziedzinie z uczelniami weterynaryjnymi, władzami państwowymi, samorządowymi, organizacjami społecznymi i osobami prywatnymi;

c) współdziałanie z władzami państwowymi i samorządowymi w dziedzinie prac nad ustawodawstwem weterynaryjnym, w szczególności zaś nad ustawodawstwem, dotyczącym praktyki lekarsko-weterynaryjnej, zwalczania chorób zaraźliwych wśród zwierząt, lecznictwa weterynaryjnego, higieny i hodowli zwierząt, nadzoru nad produktami pochodzenia zwierzęcego itd.;

d) tworzenie bibliotek, czytelni, zbiorów;

e) wydawanie czasopism, dzieł z zakresu medycyny wetarynaryjnej i hodowli zwierząt, organizowanie konkursów i udzielanie nagród za dzieła i prace z tej dziedziny, oraz tworzenie stypendiów naukowych;

f) przestrzeganie należytego poziomu etyki wśród członków i załatwianie drogą sądów koleżeńskich i polubownych — nieporozumień, zaszłych pomiędzy członkami lub między członkami a osobami trzecimi;

g) ochronę praw i interesów stowarzyszonych w Zrzeszeniu Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej i reprezentację na terenie krajowym i międzynarodowym;

h) organizowanie i współdziałanie w organizacji zjazdów weterynaryjnych — krajowych i międzynarodowych oraz zjazdów mających łączność z medycyną weterynaryjną;

i) zakładanie biur pośrednictwa pracy dla członków Zrzeszenia, utrzymywanie kas koleżeńskich zapomogowych i innych instytucji samopomocy, jak również zakładanie kooperatyw;

k) popieranie moralne i materialne stowarzyszonych.

§ 5. Zrzeszenie jest osobą prawną i jako takie ma prawo nabywać ruchomości i nieruchomości, czerpać dochody ze składek członkowskich, ofiar, zapisów, zapomóg, odczytów, pokazów, wydawnictw, przedsiębiorstw i instytucji Zrzeszenia, zakładać biura pośrednictwa pracy, kas wzajemnej pomocy i kooperatyw dla swych członków lub ich rodzin na zasadzie odrębnych statutów i regulaminów, zatwierdzonych przez właściwą władzę.

§ 6. Siedzibą Zrzeszenia jest m. st. Warszawa, terenem działalności—Rzeczpospolita Polska.

§ 7. Zrzeszenie składa się z Oddziałów Wojewódzkich rządzących się własnymi regulaminami, opartymi o Statut Zrzeszenia i zatwierdzonymi przez Zarząd Główny.

Zespolenie dwóch lub więcej Oddziałów w jeden Oddział w wyjątkowych okolicznościach i warunkach może nastąpić na wniosek zainteresowanych Oddziałów w porozumieniu z Zarządem Głównym.

§ 8. Zrzeszenie posiada pieczęć z napisem: „Zrzeszenie Lekarzy Weteryna-

ryjnych Rzeczypospolitej Polskiej" z godłem w środku: dwie żmije naokoło miecza w wieńcu laurowo-dębowym i z dewizą: „Vis unita fortior".

§ 9. Zrzeszenie posiada własny organ prasowy.

II. Skład Zrzeszenia.

§ 10. Członkowie Zrzeszenia dzielą się na:

a) rzeczywistych,

b) honorowych,

c) korespondentów.

§ 11. Członkami rzeczywistymi mogą być lekarze weterynaryjni, oraz profesorowie wyższych krajowych uczelni weterynaryjnych, posiadający obywatelstwo Rzeczypospolitej Polskiej i pełnię praw obywatelskich.

Oficerowie lekarze weterynaryjni, członkowie Zrzeszenia, podlegają postanowieniom niniejszego statutu, o ile postanowienia te nie są sprzeczne z pragmatyką oficerską.

§ 12. Członkami honorowymi mogą zostać osoby, które położyły wybitne zasługi na polu nauki lub zawodu weterynaryjnego niezależnie od ich narodowości i przynależności państwowej.

Członkowie honorowi posiadają wszystkie prawa członków rzeczywistych.

§ 13. Członkami korespondentami mogą być przedstawiciele nauki weterynaryjnej zamieszkali poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, udzielający Zrzeszeniu poparcia swoją pracą.

III. Organa Zrzeszenia.

§ 14. Organami centralnymi Zrzeszenia są:

a) Walny Zjazd Zrzeszenia i Nadzwyczajny Walny Zjazd Zrzeszenia,

b) Rada Delegatów,

c) Zarząd Główny,

d) Główny Sąd Koleżeński,

e) Komisja Rewizyjna.

Poza tym przy organach centralnych Zrzeszenia istnieją: Komitet Redakcyjny, Kasa Koleżeńska, wszelkie specjalne komisje i sekcje, jak również zakłady i instytucje przewidziane niniejszym statutem.

IV. Walny Zjazd Zrzeszenia.

§ 15. Walny Zjazd jest najwyższym organem Zrzeszenia.

§ 16. Walny Zjazd jest powołany do rozpatrywania wszelkich zagadnień stanowych oraz dorobku naukowego w medycynie weterynaryjnej i naukach z nią związanych, a poza tym Walny Zjazd:

a) rozpatruje i zatwierdza protokół poprzedniego Zjazdu,

b) rozpatruje i zatwierdza sprawozdanie Zarządu Głównego i innych organów centralnych Zrzeszenia,

c) rozpatruje i zatwierdza bilans za okres sprawozdawczy i budżet na okres następny, przedstawione przez Zarząd Główny i zaakceptowane przez Radę Delegatów,

d) upoważnia Zarząd Główny do kupna lub sprzedaży nieruchomości za zgodą Rady Delegatów,

e) wybiera Zarząd Główny, Główny Sąd Koleżeński i Komisję Rewizyjną,

f) nadaje godność członka honorowego,

g) rozważa i uchwala sprawy zmiany statutu, rozwiązania i likwidacji Zrzeszenia,

h) rozpatruje, uchwala albo odrzuca wnioski zgłoszone do Zarządu Głównego na 8 tygodni przed terminem Zjazdu, a wyszczególnione w porządku obrad w zawiadomieniach o Zjeździe, rozesłanym do członków.

§ 17. Walny Zjazd jest zwoływany co dwa lata w terminie i miejscu określonym przez Zarząd Główny w porozumieniu z Radą Delegatów.

O przypuszczalnym terminie Walnego Zjazdu Zarząd Główny zawiadamia Oddziały na 3 miesiące naprzód. Termin ścisły natomiast, miejsce i porządek obrad Walnego Zjazdu podaje do Wiadomości Oddziałów pisemnie na cztery tygodnie naprzód.

§ 18. Walny Zjazd jest prawomocny przy obecności $^1/_5$ ogólnej ilości członków rzeczywistych Zrzeszenia.

Przy braku wymaganej ilości członków następny Walny Zjazd odbywa się tego samego dnia o $^1/_2$ godziny później od pierwotnie wyznaczonej. Walny Zjazd jest wówczas prawomocny bez względu na ilość obecnych członków.

§ 19. Walny Zjazd zagaja prezes Zarządu Głównego lub jeden z zastępujących go viceprezesów, a w razie ich nieobecności jeden z członków Zarządu Głównego oraz proponuje Zjazdowi w imieniu Zarządu Głównego skład prezydium Zjazdu. Do prezydium Zjazdu nie mogą wchodzić członkowie Zarządu Głównego, przewodniczący i viceprzewodniczący Rady Delegatów ani też członkowie Komisji Rewizyjnej.

§ 20. Uchwały Walnego Zjazdu zapadają zwykłą większością głosów z wyjątkiem uchwał, dotyczących zmiany statutu, rozwiązania i likwidacji Zrzeszenia, likwidacji Kasy Koleżeńskiej, oraz nadawania godności członka honorowego, do czego wymagana jest większość co najmniej $^3/_4$ ogólnej liczby głosów członków obecnych na zebraniu.

§ 21. Głosowanie na Walnym Zjeździe jest jawne z wyjątkiem:

a) wyboru Zarządu Głównego, Głównego Sądu Koleżeńskiego i Komisji Rewizyjnej,

b) nadawanie godności członka honorowego.

Poza tym przewodniczący Walnego Zjazdu zarządza tajne głosowanie z własnej inicjatywy lub na żądanie przynajmniej trzech członków obecnych na zebraniu.

§ 22. Zarząd Główny może w wypadkach wyjątkowych zwołać w każdym terminie Nadzwyczajny Walny Zjazd. Obowiązany jest natomiast zwołać taki Zjazd na umotywowane wspólne żądanie:

a) $^1/_5$ ogólnej liczby rzeczywistych członków Zrzeszenia,

b) Rady Delegatów,

c) 4 Zarządów Oddziałów Zrzeszenia,

d) Komisji Rewizyjnej,

e) w razie zajęcia przez Zarząd Główny stanowiska sprzecznego z Radą Delegatów — w terminie nie późniejszym niż 2 miesiące od daty otrzymania wniosku.

Zawiadomienie o terminie Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu wraz ze wskazaniem porządku obrad Zarząd Główny rozsyła do Oddziałów co najmniej na 4 tygodnie przed datą Zjazdu.

Nadzwyczajny Walny Zjazd może się zajmować jedynie tymi sprawami, które zostały podane do wiadomości członków w zawiadomieniu o zwołaniu.

§ 23. Wybór prezydium, sposób prowadzenia obrad, warunki prawomocności uchwał i sposób głosowania obowiązują te same, jak na Walnym Zjeździe.

V. *Zarząd Główny.*

§ 24. Zarząd Główny reprezentuje Zrzeszenie oraz w porozumieniu z Radą Delegatów kieruje całokształtem spraw Zrzeszenia zgodnie z jego celami i zadaniami, zaprasza członków korespondentów, zarządza funduszami i majątkiem Zrzeszenia, prowadzi rachunkowość zgodnie z przepisami prawa i zwyczajami przyjętymi, pobiera i podejmuje z wszelkich instytucji należne Zrzeszeniu sumy pieniężne. Zarząd Główny pracuje na podstawie regulaminu uchwalonego przez Walny Zjazd.

§ 25. Zarząd Główny składa się z prezesa, 3 wiceprezesów, sekretarza generalnego, jego zastępcy, sekretarza naukowego, redaktora, skarbnika, bibliotekarza i pięciu członków oraz 6 zastępców, wybieranych na Walnym Zjeździe na okres dwuletni.

§ 26. Członkowie Zarządu Głównego wybierają z pomiędzy siebie zwykłą większością głosów przez tajne głosowanie prezydium Zarządu w składzie: prezesa, 3 wiceprezesów i sekretarza generalnego, poza tym skarbnika, bibliotekarza oraz rozdzielają pomiędzy sobą wszystkie inne stanowiska.

§ 27. Do prawomocności uchwał Zarządu Głównego konieczna jest obecność przynajmniej sześciu członków Zarządu, w tej liczbie prezesa lub jego urzędującego zastępcy.

§ 28. Członkowie rzeczywiści, honorowi i korespondenci nie należący do Zarządu Głównego mogą brać udział w posiedzeniach Zarządu z głosem doradczym.

§ 29. Posiedzenia Zarządu Głównego odbywają się co najmniej jeden raz w miesiącu.

VI. *Obowiązki i prawa członków Zarządu Głównego.*

§ 30. Prezes wraz z resztą członków prezydium Zarządu Głównego jest przedstawicielem Zrzeszenia na zewnątrz. Prezes jest kierownikiem wszelkich prac prowadzonych przez Zrzeszenie, odpowiedzialnym przed Zarządem Głównym w imieniu którego składa ogólne sprawozdanie na Walnym Zjeździe.

W razie niemożności wykonywania obowiązków przez prezesa — zastępuje go jeden z wiceprezesów w kolejności wyborów, a w razie ich nieobecności — jeden z członków Zarządu, upoważniony przez Zarząd.

Szczegółowy zakres obowiązków i uprawnień poszczególnych członków Zarządu, spełniających poruczone funkcje, określa regulamin, uchwalony przez Walny Zjazd na wniosek Zarządu Głównego.

§ 31. Członkowie Zarządu Głównego oraz inni członkowie Zrzeszenia delegowani w sprawach Zrzeszenia mają prawo do zwrotu kosztów podróży.

VII. *Rada Delegatów.*

§ 32. Rada Delegatów jest organem Zrzeszenia.

§ 33. Rada Delegatów składa się z przedstawicieli Oddziałów Zrzeszenia, delegowanych przez te Oddziały w ilości zależnej od liczby członków. Stosunek liczby delegatów do liczby członków uchwala w miarę potrzeby Walny Zjazd.

Rada Delegatów wybiera z pośród siebie przewodniczącego i viceprzewodniczącego na okres dwuletni. Sekretarzem Rady Delegatów jest Sekretarz Generalny Zarządu Głównego.

W posiedzeniach Rady Delegatów bierze udział Zarząd Główny bez prawa głosowania.

§ 34. Sesja zwyczajna Rady Delegatów odbywa się raz do roku w terminie ustalonym przez przewodniczącego Rady Delegatów lub w jego zastępstwie przez viceprzewodniczącego w porozumieniu z Zarządem Głównym. Na sesji zwyczajnej rozpatrywane są sprawy zgłoszone przez Zarząd Główny jak również wniesione z inicjatywy przewodniczącego lub członków Rady Delegatów.

Sesja nadzwyczajna Rady Delegatów może być zwołana przez przewodniczącego lub w jego zastępstwie przez viceprzewodniczącego w każdym terminie w razie potrzeby powzięcia ważnych, nie cierpiących zwłoki decyzyj w sprawach, obchodzących ogół członków Zrzeszenia.

Sesja nadzwyczajna Rady Delegatów musi być zwołana przez przewodniczącego lub w jego zastępstwie przez viceprzewodniczącego w terminie dwutygodniowym, na wspólne żądanie co najmniej 4-ch Oddziałów Zrzeszenia lub Zarządu Głównego.

§ 35. Postanowienia Rady Delegatów są obowiązujące dla Zarządu Głównego. Gdyby jednak postanowienia Rady Delegatów przekraczały zakres uprawnień Zarządu Głównego lub też gdyby Zarząd Główny nie mógł się zgodzić ze stanowiskiem zajętym przez Radę Delegatów, wówczas Zarząd Główny zwołuje w terminie dwumiesięcznym, licząc od dnia decyzji Rady Delegatów, Nadzwyczajny Walny Zjazd, który sprawę ostatecznie załatwia.

§ 36. Uchwały Rady Delegatów są prawomocne przy uczestnictwie co najmniej $^{1}/_{3}$ ogólnej ilości członków Rady Delegatów i zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości głosów, głos przewodniczącego decyduje.

W razie nieprzybycia wymaganej ilości delegatów Rada zbiera się w pół godziny później od pierwotnie oznaczonej, przy czym zebranie Rady Delegatów w tym terminie jest prawomocne przy obecności co najmniej 5-ciu delegatów.

Koszty przejazdu poszczególnych członków Rady Delegatów pokrywa właściwy Oddział Zrzeszenia.

Rada Delegatów obraduje zgodnie z regulaminem, zatwierdzonym przez Walny Zjazd.

§ 37. Przewodniczący Rady Delegatów zdaje sprawozdanie z działalności Rady Delegatów na Walnym Zjeździe.

VIII. Główny Sąd Koleżeński Zrzeszenia.

§ 38. Główny Sąd Koleżeński Zrzeszenia jest instancją odwoławczą i ostateczną od wyroków (orzeczeń) Oddziałowych Sądów Koleżeńskich Zrzeszenia. Główny Sąd Koleżeński ma na celu załatwienie w II instancji:

a) spraw i nieporozumień, zaszłych między członkami,

b) spraw i nieporozumień między członkami Zrzeszenia z jednej strony, a osobami postronnymi z drugiej strony,

c) wszelkich spraw mających charakter wykroczeń przeciwko zasadom etyki, uczciwości tak ogólnej jak koleżeńskiej i zawodowej.

Główny Sąd Koleżeński rozstrzyga sprawy kompetencji Oddziałowych Sądów Koleżeńskich.

Główny Sąd Koleżeński może wyrok I instancji zatwierdzić, uchylić albo zastosować niższy wymiar kary.

Od orzeczeń Głównego Sądu Koleżeńskiego, zatwierdzających wyrok Oddziałowego Sądu Koleżeńskiego Zrzeszenia, przysługuje prawo odwołania się do Rady Delegatów jedynie w tym wypadku, gdy wyrok dotyczy pozbawienia godności członka Zrzeszenia.

Rada Delegatów jednak może rozpatrywać sprawę tylko ze strony uchybień formalnych i w razie ich stwierdzenia przekazuje ją Głównemu Sądowi Koleżeńskiemu do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziów. W przeciwnym razie wyrok II instancji staje się prawomocny. Orzeczenie Rady Delegatów jest ostateczne i wymaga kwalifikowanej większości $^{3}/_{4}$ głosów.

§ 39. Główny Sąd Koleżeński składa się z 12 członków, wybieranych na Walnym Zjeździe z grona członków Zrzeszenia zwykłą większością głosów w głosowaniu tajnym.

Członkowie Głównego Sądu Koleżeńskiego wybierają z pośród siebie prezydium Głównego Sądu Koleżeńskiego w składzie: przewodniczącego, viceprzewodniczącego oraz sekretarza.

§ 40. Główny Sąd Koleżeński składa się z 3 kompletów ustalonych przez prezydium Sądu. Każdy komplet Głównego Sądu Koleżeńskiego składa się z 3 członków i jednego zastępcy, przy czym każdy komplet do każdej sprawy wybiera z pośród siebie przewodniczącego i sekretarza.

§ 41. Stronie pozwanej przysługuje prawo wyznaczenia z pośród członków Zrzeszenia swego obrońcy na Główny Sąd Koleżeński, jak również jednorazowego odwołania jednego z sędziów bez podania motywów.

§ 42. Główny Sąd Koleżeński działa na zasadzie opracowanego przez siebie i zatwierdzonego przez Zarząd Główny regulaminu.

Akta sprawy przechowuje Zarząd Główny jako tajne.

§ 43. Sprawozdanie z działalności Głównego Sądu Koleżeńskiego składa na sesjach zwyczajnych Rady Delegatów i na Walnych Zjazdach przewodniczący Głównego Sądu Koleżeńskiego lub jego zastępca ewentualnie jeden z członków Sądu.

Akta załatwionych spraw honorowych przechowuje Zarząd Główny.

IX. Komisja Rewizyjna Zrzeszenia.

§ 44. Komisja Rewizyjna baczy, aby wszystkie organa Zrzeszenia przestrzegały ściśle postanowień statutu niniejszego i regulaminów i ma prawo w każdej chwili sprawdzać księgi, kasę i stan majątkowy Zrzeszenia, czyniąc to obowiązkowo przynajmniej raz w roku po zakończeniu roku budżetowego i o działalności swej składa sprawozdanie na Walnych Zjazdach.

§ 45. Komisja Rewizyjna składa się z 5 członków i 3 zastępców wybieranych na Walnym Zjeździe na 2 lata z pośród osób, nie wchodzących w skład Zarządu Głównego lub Zarządu Kas samopomocowych.

§ 46. Członkowie Komisji Rewizyjnej wybierają z pośród siebie przewodniczącego, który jest odpowiedzialny za czynności, wypływające z obowiązków Komisji Rewizyjnej.

§ 47. O wynikach rewizji przewodniczący Komisji Rewizyjnej komunikuje Zarządowi Głównemu.

X. Komitet Naukowy.

§ 48. Komitet Naukowy ma za zadanie popierać rozwój wiedzy weterynaryjnej, rozwijać i pogłębiać ją wśród członków oraz utrzymywać łączność z instytucjami naukowymi w kraju i za granicą.

§ 49. W skład Komitetu Naukowego wchodzą: prezes lub jeden z wiceprezesów Zarządu Głównego, jako przewodniczący, sekretarz naukowy, redaktor naczelny i 3 członków, powoływanych przez Zarząd Główny w porozumieniu z Radą Delegatów. Komitet ma prawo kooptacji,

§ 50. Komitet Naukowy składa na sesjach zwyczajnych Rady Delegatów i na Walnym Zjeździe sprawozdanie ze swej działalności.

§ 51. Komitet Naukowy działa na zasadzie opracowanego przez siebie i zatwierdzonego przez Zarząd Główny regulaminu.

XI. Komitet Redakcyjny.

§ 52. Komitet Redakcyjny ma na celu rozwój periodycznej prasy weterynaryjnej i prowadzenie organu prasowego Zrzeszenia.

§ 53. Komitet Redakcyjny składa się z 5 członków, mianowicie: z redaktora naczelnego, jcko przewodniczącego, redaktora odpowiedzialnego i 3 członków, powołanych przez Zarząd Główny w porozumieniu z Radą Delegatów. Komitet ma prawo kooptacji.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny mogą otrzymywać z funduszów redakcyjnych honorarium w wysokości, zatwierdzonej przez Zarząd Główny na wniosek Komitetu Redakcyjnego, a za zgodą Rady Delegatów.

§ 54. Komitet Redakcyjny opracowuje sprawozdanie ze swej działalności, które składa w jego imieniu na sesjach zwyczajnych Rady Delegatów i na Walnych Zjazdach redaktor naczelny.

§ 55. Komitet Redakcyjny działa na zasadzie opracowanego przez siebie i zatwierdzonego przez Zarząd Główny regulaminu.

XII. Kasa Koleżeńska.

§ 56. Kasa Koleżeńska rządzi się własnym regulaminem, uchwalonym przez Walny Zjazd i zatwierdzonym w drodze przepisowej.

§ 57. Kierownikiem Kasy Koleżeńskiej jest jeden z członków Zarządu Głównego, który zdaje sprawozdanie z działalności Kasy na sesjach zwyczajnych Rady Delegatów i na Walnych Zjazdach, ponadto z Zarządu Głównego do Zarządu Kasy Koleżeńskiej jest wybierany skarbnik i 2 członków.

Kierownik Kasy Koleżeńskiej może otrzymywać wynagrodzenie w wysokości określonej przez Zarząd Główny.

XIII. Oddział Zrzeszenia.

§ 58. Oddział Zrzeszenia jest reprezentacją zrzeszonych w nim lekarzy weterynaryjnych na terenie danego województwa względnie województw.

Cele i zadania są analogiczne z celami i zadaniami Zrzeszenia w dostosowaniu do danego terenu.

§ 59. Oddział Zrzeszenia nosi nazwę: N N (według nazwy województwa ew. województw) Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 60. Siedziba Oddziału jest wyznaczona na Walnym Zgromadzeniu Oddziału.

§ 61. Oddział posiada pieczęć z godłem i dewizą Zrzeszenia z napisem „N. Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej".

§ 62. Zarząd Oddziału Zrzeszenia administruje majątkiem, który jedynie w razie likwidacji Oddziału przechodzi do rozporządzenia Zarządu Głównego Zrzeszenia.

§ 63. Organami Oddziału Zrzeszenia są:

a) Walne Zgromadzenie,

b) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie,

c) Zarząd,

d) Oddziałowy Sąd Koleżeński,

e) Komisja Rewizyjna.

§ 64. Walne Zgromadzenie Oddziału jest najwyższym organem Oddziału Zrzeszenia.

Walne Zgromadzenie:

1) rozpatruje i zatwierdza protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia,

2) rozpatruje i zatwierdza sprawozdanie Zarządu i innych organów Oddziału,

3) rozpatruje i zatwierdza bilans za okres sprawozdawczy i budżet na okres następny,

4) wybiera Zarząd i zastępców członków Zarządu, Oddziałowy Sąd Koleżeński i Komisję Rewizyjną Oddziału,

5) uchwala i zmienia regulamin Oddziału, na podstawie którego działa. Regulamin ten zatwierdza Zarząd Główny.

§ 65. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie jest zwoływane przez Zarząd Oddziału według jego uznania, natomiast musi być przez Zarząd Oddziału zwołane, gdy tego zarząda w umotywowanym wspólnym wniosku $^{1}/_{5}$ ogólnej liczby rzeczywistych członków Oddziału, jak również na żądanie Komisji Rewizyjnej lub Zarządu Głównego w terminie nie późniejszym nad miesiąc od daty otrzymania wniosku.

Zawiadomienie o terminie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia wraz ze wskazaniem porządku obrad musi być rozesłane do członków Oddziału co najmniej na dwa tygodnie przed datą zwołania Zgromadzenia.

§ 66. Zarząd Oddziału jest organem wykonawczym Oddziału.

a) Zarząd Oddziału składa się co najmniej z prezesa, wiceprezesa, sekretarza administracyjnego, sekretarza naukowego i skarbnika, wybieranych przez Walne Zgromadzenie w głosowaniu tajnym na okres roczny.

b) Prezes, wiceprezes, sekretarz administracyjny, sekretarz naukowy i skarbnik Oddziału posiadają w swoim zakresie uprawnienia i obowiązki analogiczne z uprawnieniami i obowiązkami odnośnych członków Zarządu Głównego.

§ 67. Oddziałowy Sąd Koleżeński ma na celu załatwianie w I instancji:

a) spraw i nieporozumień, zaszłych między członkami Oddziału Zrzeszenia,

b) spraw i nieporozumień — między członkami Oddziału Zrzeszenia z jednej strony, a osobami postronnymi z drugiej strony.

c) wszelkich spraw członków Oddziału, mających charakter wykroczeń przeciwko zasadom etyki, uczciwości tak ogólnej, jak koleżeńskiej i zawodowej.

Oddziałowy Sąd Koleżeński rozpatruje podpadające pod ten Sąd sprawy wszystkich członków Oddziału bez względu na pełnienie przez nich funkcji w organach centralnych Zrzeszenia, przy czym sprawy członków Oddziałowych Sądów Kole-

żeńskich są rozpatrywane przez Oddziałowy Sąd Koleżeński sąsiedniego Oddziału, wyznaczony każdorazowo przez Zarząd Główny.

Członek Sądu w okresie pozostawania pod Sądem Koleżeńskim nie może pełnić funkcji sędziego Sądu Koleżeńskiego.

Oddziałowy Sąd Koleżeński składa się z 3 członków i 2 zastępców, wybieranych corocznie na Walnym Zgromadzeniu Oddziału z grona członków rzeczywistych Oddziału zwykłą większością głosów w tajnym głosowaniu.

Członkowie Oddziałowego Sądu Koleżeńskiego wybierają spośród siebie przewodniczącego i sekretarza.

Stronie pozwanej przysługuje prawo wyznaczenia spośród członków Zrzeszenia swego obrońcy na Sąd Koleżeński, jak również jednorazowego odwołania jednego z sędziów.

Od wyroku Oddziałowego Sądu Koleżeńskiego przysługuje stronom w ciągu 30 dni od dnia doręczenia wyroku prawo odwołania do Głównego Sądu Koleżeńskiego Zrzeszenia, jako do II i ostatecznej instancji. Jedynie od wyroków Oddziałowych Sądów Koleżeńskich, orzekających pozbawienie godności członka Zrzeszenia (wykluczenie) i zatwierdzonych przez Główny Sąd Koleżeński Zrzeszenia, jako II instancji, przysługuje skazanemu prawo odwołania do Rady Delegatów do ostatecznej decyzji.

Oddziałowy Sąd Koleżeński działa na podstawie opracowanego przez siebie, zaaprobowanego przez Zarząd Oddziału i zatwierdzonego przez Zarząd Główny regulaminu.

Akta spraw Oddziałowego Sądu Koleżeńskiego przechowuje Zarząd Oddziału — jako tajne.

Sprawozdanie z działalności Oddziałowego Sądu Koleżeńskiego składa na Walnym Zgromadzeniu przewodniczący lub w jego zastępstwie jeden z członków Oddziałowego Sądu Koleżeńskiego.

§ 68. Komisja Rewizyjna Oddziału składa się z 3 członków i 2 zastępców, wybieranych corocznie na Walnym Zgromadzeniu zwykłą większością głosów — w tajnym głosowaniu.

Komisja Rewizyjna posiada w swoim zakresie uprawnienia i obowiązki analogiczne z uprawnieniami i obowiązkami Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego.

§ 69. Wszystkie organa Oddziału działają na podstawie regulaminów, opracowanych przez właściwe organa przy współudziale Zarządu Oddziału i zatwierdzonych przez Zarząd Główny.

XIV. Prawa i obowiązki członka Zrzeszenia.

§ 70. Każdy członek Zrzeszenia obowiązany jest popierać rozwój i cele Zrzeszenia oraz stosować się do postanowień statutu niniejszego i do uchwał Walnych Zjazdów i zgromadzeń Zrzeszenia.

§ 71. Członkowie rzeczywiści i honorowi Zrzeszenia mają prawo:

a) brać udział w zebraniach Zrzeszenia z prawem głosu decydującego,

b) żądać od Zrzeszenia obrony swej czci i dobrej sławy,

c) w razie potrzeby korzystać z pomocy materialnej.

§ 72. Członkowie korespondenci na posiedzeniach Zrzeszenia posiadają głos doradczy i w głosowaniu udziału nie biorą.

§ 73. Członkowie rzeczywiści wpłacają jednorazowo wpisowe na rzecz Zarządu Głównego oraz corocznie składkę w wysokości uchwalonej przez Walny Zjazd.

Wpisowe i składka wpłacane są do tego Oddziału, do którego dany członek Zrzeszenia należy. Opłata składki członkowskiej obowiązuje począwszy od dnia 1-go tego miesiąca, w którym nastąpiło przyjęcie członka.

§ 74. Członkowie honorowi i korespondenci wolni są od opłaty składek i wpisowego.

§ 75. Każdy członek Zrzeszenia musi być zasadniczo wpisany na listę członków tego Oddziału, na terenie działalności którego ma miejsce zamieszkania. W wyjątkowych wypadkach za zgodą Zarządu Głównego może być członkiem innego Oddziału. Żaden członek nie może być jednocześnie przynależny do dwóch Oddziałów Zrzeszenia.

W razie zmiany miejsca zamieszkania członek winien zawiadomić o tym Zarząd Oddziału, jeżeli zaś chodzi o zmianę, połączoną z opuszczeniem terenu działalności danego Oddziału, to winien zawiadomić o tym Zarząd Oddziału, do którego przynależność traci i Zarząd Oddziału, którego przynależność zyskuje. Członek taki winien przedstawić dowód uregulowania składek członkowskich i nie zalegania w składkach.

XV. Wstąpienie do Zrzeszenia.

§ 76. Zgłoszenie na członka rzeczywistego musi być wystosowane do Zarządu tego Oddziału Zrzeszenia, na terenie działalności którego kandydat zamieszkuje.

Zgłoszenie powinno być dokonane na piśmie i poparte przez dwóch członków wprowadzających,

Oficerowie zawodowi nie podlegają balotowaniu.

§ 77. Zgłoszenie rozpatruje Zarząd Oddziału Zrzeszenia pod względem formalnym i podaje je do wiadomości Zarządu Głównego, który ogłasza je w najbliższym numerze organu prasowego Zrzeszenia.

Kandydaci, co do których nie zostanie zgłoszony umotywowany sprzeciw ze strony któregokolwiek z członków Zrzeszenia w terminie do 4-ch tygodni od daty ukazania się numeru, w którym ogłoszone było zgłoszenie kandydatów, zostają wpisani przez Zarząd Oddziału na listę członków Zrzeszenia.

W razie zgłoszenia sprzeciwu zgłoszenie na członka z dołączonym umotywowanym sprzeciwem zostaje odesłane do Zarządu Głównego, który sprawę rozstrzyga, zasięgając w razie potrzeby opinii Zarządu Oddziału.

W wypadku powzięcia przez Zarząd Główny ostatecznej decyzji odmownej, odrzucony kandydat może po dwóch latach ponownie starać się o przyjęcie do Zrzeszenia.

§ 78. Członkowie honorowi są wybierani przez Walny Zjazd Zrzeszenia na wniosek Zarządu Głównego.

Wniosek na obdarzenie godnością członka honorowego może zgłosić Zarząd Oddziału Zrzeszenia bezpośrednio do Zarządu Głównego. Wniosek musi być umotywowany. Zarząd Główny rozpatruje sprawę na najbliższym posiedzeniu, zasięga opinii na najbliższej sesji zwyczajnej Rady Delegatów, która zatwierdza lub odrzuca kandydaturę większością $^3/_4$ głosów obecnych — w głosowaniu tajnym.

Cała procedura obioru członka honorowego nosi charakter poufny.

W razie obioru członka honorowego opublikowaniu podlega umotywowany wniosek wraz z uchwałą.

O odrzuconych przez Radę Delegatów kandydaturach Zarząd Główny zawiadamia wnioskodawcę w drodze poufnej.

§ 79. Członkowie korespondenci są zapraszani przez Zarząd Główny za uprzednią zgodą Rady Delegatów.

XVI. *Wykreślenie członka z listy Zrzeszenia.*

§ 80. Wykreślenie członka może być dobrowolne lub przymusowe,

§ 81. Każdy członek może wykreślić się dobrowolnie, po uiszczeniu należnych od niego opłat do końca roku kalendarzowego. Wpłacone składki i wpisowe nie ulegają zwrotowi. Składki wnoszone do instytucji Zrzeszenia, rządzącej się własnymi statutami lub regulaminami, podlegają zwrotowi, jeżeli odnośny statut lub regulamin taki zwrot przewiduje.

§ 82. Wykreślenie przymusowe może być zastosowane względem członków, którzy zalegają w opłatach za jeden rok, pomimo dwukrotnego wezwania przez Zarząd Oddziału.

Wykreślenie uchwala miesięczne Zebranie Oddziału zwykłą większością głosów, na wniosek Zarządu Oddziału.

Zarząd Oddziału ma prawo dochodzić zaległości na drodze prawnej.

§ 83. Członek, wykreślony z listy członków z powodu nie uiszczenia opłat, może być przyjęty z powrotem bez ogłaszania na zebraniu Oddziału, o ile uiści w ciągu roku od chwili wykreślenia zaległe opłaty. Po tym zaś okresie podlega ponownie warunkom, wymaganym od nowo wstępujących.

Uiszczenie zaległości może być rozłożone na raty, jednak tylko na przeciąg czasu nie dłuższy od jednego roku.

XVII. *Zawieszenie członka Zrzeszenia.*

§ 84. Członek, przeciw któremu zostało wdrożone postępowanie sądowe z oskarżenia urzędu prokuratorskiego, zostaje zawieszony w prawach i obowiązkach członka uchwałą Zarządu Głównego na wniosek Zarządu właściwego Oddziału, do czasu zakończenia sprawy.

Członek skazany wyrokiem Oddziałowego Sądu Koleżeńskiego na wykluczenie lub czasowe pozbawienie praw członkowskich zostaje zawieszony w prawach i obowiązkach członka, aż do czasu ostatecznego zakończenia sprawy,

Zawieszenie w prawach członka Zrzeszenia może być zastosowane na wniosek Zarządu właściwego Oddziału również do członka, przeciwko któremu wdrożono postępowanie Sądu Koleżeńskiego.

XVIII. *Wykluczenie członka Zrzeszenia.*

§ 85. Wykluczenie członka Zrzeszenia może mieć miejsce, jeżeli członek:

a) świadomie działa na niekorzyść Zrzeszenia,

b) dopuszcza się czynów przynoszących ujmę stanowi, do którego ma zaszczyt należeć.

§ 86. Wniosek Zarządu Oddziału żądający wykluczenia członka, może być powzięty dopiero na podstawie orzeczenia (wyroku) Oddziałowego Sądu Koleżeńskiego po wysłuchaniu przez ten Sąd tłumaczenia oskarżonego.

Wniosek Zarządu Oddziału wraz z orzeczeniem (wyrokiem) Oddziałowego Sądu Koleżeńskiego powinien być przesłany najdalej w ciągu tygodnia do Zarządu Głównego, który w razie zgłoszenia odwołania przez skazanego, przekazuje sprawę

Głównemu Sądowi Koleżeńskiemu Zrzeszenia, jako II instancji do przeprowadzenia przewodu sądowego.

W razie zatwierdzenia wyroku Oddziałowego Sądu Koleżeńskiego przez Główny Sąd Koleżeński Zrzeszenia, o ile skazany zgłosi w ciągu 30 dni ponowne odwołanie do Rady Delegatów, Zarząd Główny przedstawia sprawę Radzie Delegatów, która w wypadku stwierdzenia uchybień natury formalnej, przekazuje sprawę Głównemu Sądowi Koleżeńskiemu do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziów.

Rada Delegatów uchwala wniosek Zarządu Głównego o wykluczenie członka większością $^3/_4$ głosów obecnych na posiedzeniu w głosowaniu tajnym.

§ 87. Członek wykluczony może być przyjęty ponownie w poczet członków, na wniosek Zarządu Głównego, zaakceptowany przez Radę Delegatów w drodze uchwały Walnego Zjazdu, powziętej większością $^3/_4$ głosów obecnych na posiedzeniu w głosowaniu tajnym, nie wcześniej jednak jak po upływie 4-ch lat od daty wykluczenia.

XIX. Majątek Zrzeszenia.

§ 88. Majątek Zrzeszenia składa się z wpłaconych składek, darów, zapisów oraz wszelkich innych dochodów, z ruchomości i nieruchomości.

§ 89. Fundusze Zrzeszenia dzielą się na:

a) fundusze obrotowe, do których należą: wpisowe, składki członków, zapisy i dary, nie obciążone szczególnymi zastrzeżeniami;

b) fundusze zapomogowe na wsparcie dla członków, wdów i sierot po nich lub dla osób przez nich wskazanych, które powstały ze składek, darów i zapisów na ten cel przeznaczonych, jak również odsetek od tych funduszów;

c) fundusze specjalne lub powstałe z przeznaczonej na ten cel przez Walny Zjazd części dochodów przewidzianych w punkcie (a) lub też ze specjalnych składek, ofiar, zapisów, przedsiębiorstw i imprez na ten cel zbieranych, prowadzonych lub przedsiębranych;

d) fundusze Kasy Koleżeńskiej, które są zarządzane według specjalnego regulaminu, zatwierdzonego przez Walny Zjazd.

XX. Zmiana statutu.

§ 90. Prawo zmiany statutu posiada Walny Zjazd lub Nadzwyczajny Walny Zjazd.

Zmiana statutu wymaga co najmniej $^3/_4$ głosów prawomocnego Zjazdu.

§ 91. Prawo stawiania wniosków na zmianę statutu posiada Zarząd Główny, który może je stawiać z własnej inicjatywy, obowiązany zaś jest je postawić, jeżeli tego zażąda w umotywowanym wspólnym wniosku:

a) 3 Oddziały Zrzeszenia,

b) Rada Delegatów w drodze uchwały.

§ 92. Wnioski o zmianę statutu muszą być podane do wiadomości ogółu członków przez umieszczenie w zawiadomieniu o Walnym Zjeździe lub Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe.

§ 93. Zmiany statutu przyjęte przez prawomocny Walny Zjazd lub Nadzwyczajny Walny Zjazd, wchodzą w życie natychmiast po ich zatwierdzeniu przez właściwe władze.

XXI. Rozwiązanie Zrzeszenia.

§ 94. Rozwiązanie Zrzeszenia może nastąpić na żądanie właściwej władzy lub na skutek uchwały $^{2}/_{3}$ ogólnej ilości członków rzeczywistych Zrzeszenia, powziętej na Walnym Zjeździe lub na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe.

Jeżeli potrzebna do tej uchwały ilość członków rzeczywistych nie zebrała się, to decyduje następnie specjalnie w tym celu zwołany Nadzwyczajny Walny Zjazd większością $^{3}/_{4}$ obecnych na zebraniu członków rzeczywistych.

§ 95. Prawo stawiania wniosków na rozwiązanie Zrzeszenia posiadają:

a) 10 Oddziałów Zrzeszenia w drodze wniosku wspólnego, przesłanego Zarządowi Głównemu;

b) Rada Delegatów w drodze uchwały.

§ 96. W razie rozwiązania Zrzeszenia z jakiegokolwiek bądź powodu, majątkiem Zrzeszenia rozporządza zwołany w tym celu Nadzwyczajny Walny Zjazd.

Na mocy decyzji Komisarza Rządu m. st. Warszawy z dnia 17 lutego 1938 r. Nr. SP II — 6/948 wydanej na podstawie art. 21 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U.R.P. Nr 91 poz. 806) ponownie wpisano do rejestru stowarzyszeń i związków Komisariatu Rządu m. st. Warszawy pod Nr 1187 stowarzyszenie (związek) pod nazwą
Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.
Warszawa, dnia 4 marca 1938 r.

Za Komisarza Rządu
(—) L. WĘDOŁOWSKI
Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego.

W sprawie skreślania członków zalegających w opłacaniu składek. § 82 zatwierdzonego przez władze znowelizowanego statutu Zrzeszenia Lek. Wet. Rz. P. głosi: „Wykreślenie przymusowe może być zastosowane względem członków, którzy zalegają w opłatach za jeden rok, pomimo dwukrotnego wezwania przez Zarząd Oddziału". Paragraf ten zmienia brzmienie § 96 dawnego statutu, na mocy którego, wykreślenie przymusowe ze Zrzeszenia mogło być zastosowane względem członków, zalegających w opłatach w ciągu dwuch lat.

Nawiązując do okólnika swego z dn. 23. XI 1937 r. skierowanego do wszystkich Oddziałów w sprawie spłaty zaległych składek, Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 10 marca r. b. powziął uchwałę, zalecającą Zarządom Oddziałów zastosowanie się do § 82 nowego statutu, dopuszczając możliwość wprowadzenia okresu przejściowego na czas do dnia 1 lipca r. b., w którym to okresie winny być wpłacone wszystkie składki zaległe za rok 1936 i co najmniej półroczna składka za rok 1937. Po tym okresie, aby nie wytwarzać nowych zaległości i fikcyjnych członków należy stosować rygory § 82.

Uchwałę tę Zarząd Główny przez niniejsze ogłoszenie podaje do obowiązującej wiadomości wszystkim członkom Zrzeszenia.

Fundusz pomocy studentom uczelni weterynaryjnych. Na posiedzeniu Zarządu Głównego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P. w dn. 10 marca b. r. powzięto uchwałę:

1) aby z Funduszu pomocy studentom uczelni weterynaryjnych, utworzonym przy Zrzeszeniu wydawać studentom długoterminowe pożyczki (wekslowe, bezprocentowe),

2) aby pożyczki te były udzielane na podstawie decyzji kolegium złożonego z trzech osób w każdej uczelni: jako przewodniczący—zaproszeni byliby przedstawi-

ciel Akademii we Lwowie i przedstawiciel Wydziału Weterynaryjnego Un. J. P. w Warszawie, a poza tym w skład owego kolegium wchodziliby—przedstawiciel Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P. i przedstawiciel organizacji akademickich po jednej osobie — jako członkowie.

Akcja zbierania ofiar na pomoc dla słuchaczy uczelni wet. będzie utrzymana jako stała. Tym sposobem, łącznie ze zwrotem pożyczek, utworzyć się winien z czasem poważny fundusz, z którego będzie mogła korzystać stale młodzież obu uczelni.

Podając pierwszą listę ofiar, Zarząd Gł. składa tą drogą podziękowanie tym, którzy pierwsi pospieszyli z pomocą naszej młodzieży, a jednocześnie zwraca się z apelem o dalsze podtrzymanie ofiarności na cel tak ważny i szlachetny. Ofiary należy wpłacać na konto Nr 18.527 P. K. O. „Fundusz Pomocy Studentom Uczelni Weterynaryjnych Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P.".

Wykaz sum wpłaconych do dnia 31 marca br.

Anczykowski F. zł. 2, Bindel L. dr zł. 5, Cegłowski J. zł. 5, Chołodowicz A. zł. 4, Chowaniec St. zł. 2,50, Czarnocki W. zł. 5, Didkowski B. zł. 4, Donigiewicz K. dr zł. 3, Dunicz A. zł. 2, Fiszer W. zł. 4, Frankowski M. zł. 3, Gierzyński A. zł. 5, Goldman I. zł. 4, Gordziałkowski J. prof. zł. 5, Gromczakiewicz J. zł. 10, Guzek W. zł. 5, Heinrich B. dr. zł. 10, Husiatyński K. zł. 4, Jaroszewski F. zł. 3, Juszkiewicz K. zł. 3, Kaczor F. zł. 2, Komarnicki K. zł. 2, Kowalczyk T. zł. 3, Krauss S. dr zł. 5, Krauzowicz J. zł. 3, Kreb H. zł. 4, Krill J. zł. 5, Kruczek J. dr zł. 5, Kulczyński J. zł. 17, Kuraszkiewicz A. zł. 10, Kurkowski J. zł. 10, Kyryk M. zł. 2, Lalka R. dr zł. 2, Lang E. zł. 2, Lang H. dr zł. 5, Lanowski R. zł. 5, Laskowski T. zł. 2,50, Latowski J. zł. 5, Lentz E. zł. 3, Lutnicki W. zł. 4, Łopatyński K. dr prof. zł. 5, Łosiński T. zł. 5, Łożyński T. zł. 2, Łuniewski St. zł. 2,50, Maciuński D. zł. 20, Mackiewicz A. zł. 10, Marczewski M. dr zł. 5, Matuszewski Mieczysław zł. 4, Mazurkiewicz St. zł. 3, Mendyk J. zł. 5, Mieszkowski M. płk zł. 5 Millak K. dr zł. 10, Miroszniczenko zł. 2, Murawjew B. zł. 3, Niedzielski T. dr zł. 5, Nowak J. dr prof. zł. 5, Ochab St. zł. 4, Patryn E. zł. 5, Piotrowski T. zł. 3, Płoszyński B. zł. 3, Podbielski T. zł, 4, Podkościelny A. zł. 5, Przybyłkiewicz S. zł. 4, Probst W. ppłk. dr zł. 5, Pukiński B. zł. 5, Różański E. zł, 3, Runge St. prof. dr zł 5, Sałustowicz B. zł. 4, Samorek M. zł. 10, Sandurski R. zł. 3, Składnik J. mjr dr zł. 5, Sobociński J. zł. 5, Stręk J. zł. 5, Tołczyński B. zł. 2, Tesarz S. zł. 2, Ulanicki J. zł. 3, „Wethurt" Spółk. Gosp. Lek. Wet. Hurt. Wet. w Poznaniu zł. 200, Zagrodzki K. płk dr zł. 5, Zintel Józef dr zł. 2, Szwejkowski H. dr zł. 4. Antychowicz A. zł. 2, Artymowski S. zł. 2, Guz P. J. zł. 4, Pomirko W. zł. 5, Pohorecki R. zł. 2, Zenkner J. płk dr zł. 5, Żyto I. zł. 2.

Komisja radiowa. Uchwałą powziętą na jednym z posiedzeń Zarządu Głównego Z. L. W. R. P. postanowione zostało nawiązanie ściślejszego kontaktu z rozgłośniami Polskiego Radia w celu rozwinięcia żywszej akcji oświatowej z dziedziny weterynaryjnej wśród szerokich rzesz rolniczych, jak też wśród mieszkańców miast, drogą wygłaszania odpowiednio dobranych, a opracowanych przez lekarzy wet. odczytów i pogadanek. Zarząd Gł. skomunikował się z administracją Polskiego Radia i ustalił już częściowo warunki współpracy dla której zrealizowania wyłonił komisję pod przewodnictwem prof. dra W. Walkiewicza. Do zadań komisji posiadającej prawo kooptowania dowolnej liczby współpracowników należeć będzie 1) przygotowywanie odczytów popularnych, a utrzymanych jednocześnie na poziomie zgodnym z wymaganiami wiedzy; 2) przeglądanie i poddawanie ocenie mery-

torycznej odczytów i pogadanek, napływających do Polskiego Radia od lekarzy wet. bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem omawianej komisji; 3) pośredniczenie w sprawach pogadanek i odczytów między lekarzami wet., przyjmującymi udział w rozgłośniach prowincjonalnych — a dyrekcją R. P., jeśli okoliczności będą tego wymagały itp.

Podkreślając przychylne ustosunkowanie się Polskiego Radia do dezyderatów wysuniętych przez Zarząd Gł. należy zaznaczyć, że współpraca wzajemna powinna przynieść tu korzyści obustronne, a usunąć te momenty, które wywoływały czasami niechęć ze strony lekarzy wet., gdy przez mikrofon wygłaszane były z dziedziny weteryn. przemówienia nie zawsze stojące na odpowiednim poziomie. Na razie pogadanki takie nadawane będą przez rozgłośnię warszawską raz na miesiąc. W związku z powyższym Zarząd Gł. prosi Oddziały, jak też lekarzy wet., którzy na terenie działania Oddziałów współpracują z rozgłośniami prowincjonalnymi, aby zechcieli porozumiewać się w sprawach wygłaszania odczytów przez radio z Komisją Radiową przy Zarz. Gł. w celu zapewnienia wszczętej akcji jednolitego charakteru.

Memoriały w sprawie obniżenia podątku obrotowego i w sprawie dozoru nad produktami spoż. poch. zwierzęcego,

Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P. przesłał do Ministerstwa Skarbu memoriał w sprawie zniżki podatku obrotowego, pobieranego od dochodów osiągniętych z wolnej praktyki przez lekarzy weterynaryjnych oraz w sprawie określania przeciętnej zyskowności zarobków wolno-praktykujących lekarzy weterynaryjnych. Do Ministerstwa Opieki Społecznej przesłany został memoriał w sprawie dozoru nad artykułami spożywczymi pochodzenia zwierzęcego.

Treść wysłanych memoriałów podana zostanie w następnym numerze *„Życia"*.

Z ODDZIAŁÓW ZRZESZENIA LEK. WET. R. R.

SKŁADY WŁADZ ODDZIAŁÓW NA ROK 1937/38

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

Zarząd: Prezes — Modliński Teodor; I wiceprezes — dr Anderle Ryszard, ppłk; II wiceprezes — dr Johann Rudolf; skarbnik — Urban Stefan; sekretarz administracyjny — Matuszewski Mieczysław; zastępca sekr. adm. — Lafery Gustaw; sekretarz naukowy — dr Boćkowski Mieczysław; zastępca sekretarza naukowego — Brenda Stanisław; członkowie Zarządu: Budzyński Gustaw, dr Perkowski Hipolit, kpt., Pęski Marek, dr Szabłowski Jerzy, mjr. Zastępcy: Rakowski Kazimierz, dr Sieńczewski Stanisław.

Komisja Rewizyjna: Lejbrandt Eugeniusz, Skoczyński Hipolit, Twardowski Władysław. Zastępcy: Jesionowski Stefan, Osiński Janusz.

Sąd Honorowy: dr Bąk Alojzy, kpt., Mackiewicz Antoni, Stryczniewicz Józef. Zastępcy: dr Guz Piotr, Stefański Stefan, płk.

RUCH OSOBOWY W ODDZIAŁACH

ZGŁOSZENIA NOWYCH CZŁONKÓW

W myśl § 91 Statutu Zarządy Oddziałów Z. L. W. R. P. podają do wiadomości następujące zgłoszenia na członków rzeczywistych Zrzeszenia:

ODDZIAŁ BIAŁOSTOCKI

Schwartz Fryderyk.

ODDZIAŁ POMORSKI

Lewicki Łucjan, Cembrowicz Hieronim, Latowski Jan.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

Maćkowiak Czesław, Ukleja Wiktor.

ODDZIAŁ LUBELSKI

Kijowski Stanisław, Kuźniar Tadeusz, Męciński Zygmunt, Pełeński Włodzimierz.

Z SEKCJI POŚREDNICTWA PRACY

Do Sekcji wpłynęły zawiadomienia o następujących wakujących stanowiskach;

Rejonowego lekarza wet. w osadzie Bełżyce pow. lubelskiego. Rzeźnia, prowadzenie ambulatorium, obwód urzęd. badania mięsa. Wynagrodzenie — VIII st. służ., dochód za czynności w godzinach pozaurzędowych w rzeźni, zwrot kosztów podróży i 50% zebranych opłat za czynności przy obsługiwaniu obwodu, praktyka lekarska wg taryfy uchwalonej przez Wydz. Pow. Podania kierować: Wydz. Pow. w Lublinie, ul. Wieniawska 12.

Sejmikowego powiatowego lekarza wet. w Brzeżanach woj. tarnopolskiego. Wynagrodzenie: X lub IX st. służb. pracown. samorząd. zależnie od kwalifikacyj oraz ryczałt na przejazdy.

Rejonowego lekarza wet. w Skępem pow. lipnowskiego. Rzeźnia, obwód (4 gminy), podczas objazdu udzielanie w miarę możności porad. Wynagrodzenie ryczałt. 250 zł. Wolna praktyka. Podania kierować do dnia 1 maja b. r. do Wydz. Pow. w Lipnie, woj. pomorskie.

2 lekarzy rejonowych w Lututowie i Działoszynie pow. wieluńskiego. Rzeźnia i przychodnia wet. Uposażenie 200 zł. mies. oraz wpływ z opłat w przychodni; w projekcie nadzór nad targowicą z wynagrodzeniem 25 zł. mies. Podania do 20.IV b. r. do Wydz. Pow. w Wieluniu.

Miejskiego lekarza wet. w Końskich. Warunki — p. Samorząd Miejski Nr 5. Uposażenie VII st. służb.

Kierownika rzeźni w m. Mordach pow. siedleckiego. Warunki do omówienia na miejscu.

Z ŻYCIA ZAWODU

KRONIKA ODDZIAŁÓW

ODDZIAŁ WILEŃSKI

Lista kwot zadeklarowanych na zakup samolotu, jako daru od lekarzy weterynaryjnych R. P. dla Armii przez członków Oddziału Wileńskiego i niezrzeszonych lekarzy weterynaryjnych, zamieszkałych na terenie województwa wileńskiego:

Alakrytski A. zł 25,—, Archangielski E. zł 25, Bałko R. zł 25,—, Białobrzeski B. zł 25,—, Bobrowski B. zł 25,—, Caregradzki P. zł 25,—, Cieśliński W. zł 30,—, Chodorowski B. zł 25,—, Dowbor Cz. zł 25,—, Draganik J. zł 25,—, Derecki L. zł 25,—, Dmitrijuk E. zł 25,—, Dubina M. zł 18.—, por. Elektorowicz T. zł 25,—, Emchy A. zł 20,—, Francuzowicz J. zł 25,—, mjr Füllenbaum I. zł 25,—, mjr Gliński J. zł 30,—, Gulda W. zł 25,—, Gołodiec S. zł 25,—, Jastrząb M. zł 25,—, por. Jastrzębski S. zł 25,—, Jużak B. zł 25,—, Jaszczyński B. zł 25,—, Kojałłowicz L. zł 25,—, Kujawa E. zł 25,—, Kałuski S. zł 30,—, Kowalski R. zł 25,—, mjr Lange J. zł 24,—, Łaszkiewicz K. zł 25,—, Łowczy M. zł 25,—, Łuczeczko S. zł 12,50, Mackiewicz J. zł 30,—, Melniczuk J. zł 36,—, Mendelzweig W. zł 25,—, Mutt B. zł 25,—, Nikolski A. zł 25,—, Nowicki A. zł 25,—, Nowodworski I. zł 25,—, Ostrowski F. zł 25,—, Papara W. zł 25,—, Pieńkowski E. zł 25,—, Polański M. zł 25,—, Popow P. zł 25,—, mjr Presser H. zł. 25,—, Rajszys W. zł. 25,—, Rychwa T. zł 23,—, Rymkiewicz M. zł 25,—, Sokołowski K. zł 25,—, Stankiewicz S. zł 20,—, Szybalski S. zł 30,—, Soprun S. zł 30,—, Sowicki J. zł 30,—, por. Użarowski J. zł 24,—, Worowski W. zł 25,—, Zejgier B. zł 30,—. Razem 1414,50 zł.

ODDZIAŁ WOŁYŃSKI

Dn. 5 grudnia 1937 r. w sali Wydziału Rol. i Ref. Roln. Urzędu Wojewódzkiego odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Wołyńskiego Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet. R. P., przy udziale insp. Józefa Stryczniewicza, delegata Zarządu Głównego, 50 członków oraz 17 lek. wet. niezrzeszonych, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie zjazdu. 2. Wybór Prezydium zjazdu. 3. Referaty kol. Bindla Leopolda. 4. Przyjęcie nowych członków. 5. Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 6. Sprawozdanie Zarządu. 7. Sprawozdanie Sądu Honorowego. 8. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 9. Wybór nowego Zarządu, Sądu Honorowego i Komisji Rewizyjnej. 10. Sprawy bieżące. 11. Wnioski i interpelacje.

1. Prezes zagaił zgromadzenie i powitał gościa, p. inspektora Józefa Stryczniewicza.

2. Na przewodniczącego wybrano p. insp. dra Ludwika Wigockiego, na asesorów pp. St. Skibickiego, Ol. Czarnockiego, K. Rzeszowskiego, na sekretarza p. St. Golonkę.

3. P. Bindel Leopold wygłosił 2 referaty: 1. Znaczenie lecznicze dopochwowej insuflacji powietrza. 2. Rozpoznanie przyczynowe charłactwa prosiąt.

4. Jako nowych członków przyjęto: pp. Wiktora Jaworskiego, G. Komariańskiego, B. Niezabitowskiego, dra Łukasza Kulczyckiego, A. Hodbada, Wł. Koeppego, K. Suchodolskiego, A. Skoczka, K. Grzeszka, W. Motyla, E. Orzyłowskiego, Juliana Luksa, J. Chwaliboga, A. Sakowicza, Wł. Stirkuna, H. Singera, A. Demerera.

5. Na wniosek p. Bindla protokuł z ostatniego Walnego Zgromadzenia został przyjęty bez odczytania.

6. Prezes Oddziału w krótkim sprawozdaniu zaznaczył, że akcja Zbiórki na F. O. N. dała dotychczas 1400 zł. i odbywa się nadal; kilkakrotnie interweniowano u władz państwowych i samorządowych w sprawach służbowych, uzyskując korzystne rezultaty. Do Zarządu Głównego wysłano 1440 zł. Prezes Oddziału brał udział w posiedzeniu Rady Delegatów i Walnym Zjeździe Lek. Wet. w Warszawie. Skarbnik Oddziału, p. Darski, odczytuje sprawozdanie kasowe. P. Bakuński, odczytuje sprawozdanie załatwionych przez Zarząd Spraw.

7. Przewodniczący Sądu Honorowego p. Czarnocki podaje, że do Sądu wpłynęły 2 sprawy.

8. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Skibicki stawia wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

9. Wysunięta lista kandydatów do władz Oddziału została przyjęta jednogłośnie.

Zostali wybrani:

Zarząd Oddziału — pp. Lubieniecki Bronisław, dr Ludwik Wigocki, Konopka Bolesław, Bakuński Kazimierz, Zieliński Jan, Judycki Wacław.

Sąd Honorowy — pp. Wohlman Piotr, Koeppe Władysław, Julian Luks.

Zastępcy — pp. Tadeusz Chodziński, Kazimierz Grzeszek.

Komisja Rewizyjna — pp. Stanisław Skibicki, dr Łukasz Kulczycki, Stanisław Golonka. Zastępcy — pp. Fryderyk Jaroszewski, Kazimierz Rzeszowski.

Na wniosek insp. dra Ludwika Wigockiego, przewodniczącego Zgromadzenia zostały wysłane depesze do Pana Ministra Rolnictwa i Ref. Rol. oraz do Głównego Inspektora Wet. pułk. dra Marczewskiego.

W wolnych wnioskach insp. Styczniewicz obszernie przedstawił program pracy i cele Rady Weterynaryjnej. W przemówieniu swym apelował do zebranych, by bardziej wydatnie zasilali referatami i pracami redakcję Życia Weterynaryjnego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Z Wydziału Weterynaryjnego U. J. P. Dzięki usilnym staraniom dziekana Wydz. Wet. prof. dra W. Stefańskiego Wydział Weterynaryjny U. J. P. uzyskał w roku bież. środki na kupno i utzymanie samochodu 6-o osobowego, który został oddany na użytek klinik i innych zakładów Wydziału. Dzięki temu, słuchacze wyższych kursów mają możność odbywania częstych wyjazdów do interesujących przypadków w terenie — w okolicach Warszawy i wykonywania w związku z tym praktycznych zajęć klinicznych pod kierunkiem profesorów. Przez bliski kontakt z Wydziałem Powiatowym sejmiku warszawskiego, który zatrudnia szereg lekarzy wet. rejonowych — wobec posiadania wygodnego i gotowego na każde zawołanie środka lokomocji — zostaje wyzyskany do celów dydaktycznych, ze zrozumiałą korzyścią dla słuchaczy, materiał przychodni weterynaryjnych rozsianych w powiecie warszawskim. Prócz tego, asystenci Wydziału, przy okazji wyjazdów, mają wygłaszać popularne pogadanki dla rolników. Akcja taka została już pomyślnie rozpoczęta i należy oczekiwać, że przynosząc pożytek podstołecznym drobnym rolnikom pozwoli również przyszłym lekarzom weterynaryjnym zbliżyć się do rolnika, zapo-

znać z jego psychiką i nastawieniem względem lekarza wet., co będzie stanowiło z kolei dalsze uzupełnianie wiadomości zdobytych w klinikach: Oczywiście byłoby dobrze, gdyby każda z klinik posiadała własny samochód, podobnie jak ma to miejsce obecnie w wielu uczelniach wet. za granicą, gdyż usprawniłoby to znakomicie organizację wyjazdów, umożliwiając jednocześnie zapoznanie szerszego grona słuchaczy z przypadkami specjalnie ciekawymi, o które w terenie łatwiej niż w klinice. Na razie jednak nawet obecny stan rzeczy stanowi duży krok naprzód na drodze jak najbardziej praktycznego przygotowywania słuchaczy.

Międzynarodowy kongres mikrobiologiczny odbędzie się w r. 1939 w Atlantic City lub w New Haven w St. Zjedn. Am. Półn.

IV międzynarodowy kongres patologii porównawczej odbędzie się w Rzymie w maju 1939 r. pod przewodnictwem prof. dra P. Rondoniego (Mediolan). Obrady kongresu rozwinięte będą w 3 równoległe działy obejmujące patologię ludzi, zwierząt i roślin. Główne problemy, jakie stanowić będą przedmiot obrad, dotyczą chorób wywoływanych przez zarazki przesączalne, zagadnień dziedziczności w związku z patologią, czynności antygenów kombinowanych, zjawisk wstecznych u roślin i in. Bliższych informacyj o kongresie udzielić może: Comitato Organizzatore del IV Congresso Internazionale di Patologia Comparata presso il Consiglio Nazionale delle Ricerche, Roma (Piazale delle Sienze).

VII międzynarodowy kongres drobiarski ma odbyć się w 1939 r. w Stanach Zjedn. Am. Półn. Jak wiadomo, poprzedni kongres odbył się w Lipsku. Podobnie jak na poprzednich kongresach przewidziano utworzenie 6 sekcyj, które będą obejmowały: 1) sprawy ogólne, nauczanie, organizację, 2) fizjologię jaja, fizjologię i żywienie drobiu. 3) wylęg, wychów, hodowlę, dziedziczność, 4) higienę i schorzenia drobiu, 5) sprawy ekonomiczne w związku z hodowlą drobiu, 6) hodowlę królików.

Krajowa wystawa rolnicza i hodowli zwierząt domowych w Budapeszcie odbyła się w dniach 21—26 marca b. r.

Uczczenie płk. Zagrodzkiego. Dnia 15.XII ub. r. w Ministerswie Spraw Wojsk. w obecności II Wiceministra gen. Litwinowicza odbyła się uroczystość pożegnania płk. dra Kazimierza Zagrodzkiego, b. Szefa Służby Weterynaryjnej Wojsk. Obecni byli przedstawiciele wojskowych lekarzy wet. ze wszystkich okręgów korpusów, oficerowie lekarze wet. garnizonu warszawskiego w komplecie oraz znajdujący się na kursach — ogółem w liczbie kilkudziesięciu, poza tym — Szef Departamentu Zdrowia, gen. dr Ruppert ze swym następcą. Do płka Zagrodzkiego przemówił obecny Szef Służby Wet. płk J. Śląski, podnosząc ofiarną pracę płk. Zagrodzkiego dla wojska i wojskowej służby wet., płk dr Millak odczytał akt ufundowania funduszu im. płk. dra Kazimierza Zagrodzkiego dla udzielania stypendiów wojskowym lekarzom wet., na doskonalenie się w dziedzinach wiedzy weterynaryjnej; gen. Litwinowicz odczytał rozkaz pochwalny wydany przez p. Ministra Spraw Wojskowych w związku z przejściem płk. Zagrodzkiego w stan spoczynku. Płk. dr Zagrodzki w gorących słowach podziękował zebranym za ten, według słów jego, najcenniejszy dowód uznania, jakim jest ufundowanie stypendium jego imienia, przeznaczeniem którego jest służyć szczytnemu celowi obrony Ojczyzny.

Nadmienić należy, że akcja zbiórki funduszu objęła stu kilkudziesięciu wojskowych lekarzy wet. służby stałej, kilku wojskowych lekarzy wet. w stanie spoczynku i cywilnych oraz organizacje weterynaryjne i dała w wyniku z górą 11.000 zł; fundusz jest otwarty dla dalszych ofiar. Statut funduszu został zeznany przed

notariuszem przez płk. K. Millaka, ppłk. R. Anderlego i ppłk. J. Zenknera oraz zatwierdzony przez p. Ministra S. Wojsk. Jest to pierwsza tego rodzaju i w tym zakresie fundacja w ramach polskiego zawodu weterynaryjnego. Powitać ją należy z prawdziwą i głęboką radością, jako świadomy, zespołowy akt pewnego odłamu zawodu weterynaryjnego, mający na celu dobro publiczne. Zawodowi weterynaryjnemu brak jest ofiar i zapisów ze strony członków tego zawodu na cele ogólne, czy choćby wewnętrzne zawodu. Należy ufać, że fundusz im. Zagrodzkiego będzie zapoczątkowaniem tego stanu świadomości korporacyjnej, która jest nieodłącznym atrybutem dojrzałego zawodu wolnego (Wiad. Wet. Nr 210).

Zmiana granic 5 województw. Rada ministrów przyjęła w dniu, 23.II b. r. projekt ustawy o zmianie granic województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego. Projekt ten włącza do obszaru woj. łódzkiego: pow. kutnowski, łowicki, skierniewicki i rawski z obszaru woj. warszawskiego, opoczyński oraz konecki z wyjątkiem gmin miejskich Skarżysko-Kamienna i Szydłowiec i wiejskich Bliżyn i Szydłowiec z obszaru woj. kieleckiego. Do obszaru woj. warszawskiego zostają włączone powiaty: ostrołęcki, ostrowski, łomżyński — z woj. białostockiego, sokołowski, węgrowski, garwoliński i gm. Irena pow. puławskiego—z woj. lubelskiego. Powyższe zmiany podziału administracyjnego są wynikiem dokonanego poprzednio okrojenia województw łódzkiego i warszawskiego na rzecz województw poznańskiego i pomorskiego.

Opinia Sądu Najwyższego o zwalnianiu z pracy z przyczyny choroby. Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w którym wyjaśnia, kiedy nie wolno wymówić pracownikowi umysłowemu pracy z przyczyny choroby. Sąd Najwyższy stwierdza, że przez „chorobę" należy rozumieć taki okres, w czasie którego pracownik całkowicie nie może wykonywać pracy do jakiej się zobowiązał. Jeżeli ktoś od dłuższego czasu jest chory na chorobę przewlekłą np. na gruźlicę, ale w takim stopniu, że do pracy jest zdolny, to pracodawca nie może go zwolnić z przyczyny choroby, chyba że zmusza ona pracownika do przerwania pracy na czas dłuższy.

Rejestracja handlujących mlekiem. Dla umożliwienia dokładniejszego nadzoru nad handlującymi mlekiem Izby Rolnicze mają przeprowadzić na terenie całego państwa rejestrację sprzedawców mleka w miastach do dnia 1.V b. r. Za niezgłoszenie przedsiębiorstw przewidziane są kary aż do przymusowej likwidacji włącznie.

Izby lekarskie przeciw niskim uposażeniom lekarzy. Izby lekarskie zwróciły się z apelem do swych czlonków, aby nie przyjmowali posad płatnych po 40 i 50 zł. miesięcznie, gdyż tego rodzaju płace obniżają godność lekarza. Czy podobny apel nie byłby potrzebny i w naszym zawodzie?

Stan pryszczycy w Polsce. Według komunikatu oficjalnego w czasie 27.III—2.IV.38 pryszczycą było objęte: 7 województw, 26 powiatów, 75 miejscowości, 134 zagrody.

Straty rolnictwa francuskiego i belgijskiego z powodu pryszczycy. Liczba obór objętych pryszczycą we Francji wynosiła nie dawno ok. 125.000, liczba zarażonych zwierząt 1.222.000 szt., a straty rolnictwa francuskiego z powodu zarazy oceniane są na 322 miliony franków. Straty rolnictwa spowodowane przez pryszczycę szerzącą się w Belgii mają wynosić ok. 300 mil. fr.

Wywóz mięsa do Niemiec. Niemieckie ministerstwo spr. wewn. okólnikiem z dnia 3.I.38 r. na liście miejscowości obszaru celnego, z których jest

dozwolony wwóz do Niemiec mięsa wieprzowego z uboju w rzeźniach publicznych i eksportowych — zamieściło Kępno (Kempen), a okólnikiem z dnia 29.I. b. r. — Nowowilejkę.

Przeciwdziałanie szerzeniu niedokrewności zak. koni przez szczepienia w Niemczech. W celu przeciwdziałania przenoszeniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, zwłaszcza zaś niedokrewności zakaźnej jednokopytowych, drogą stosowania surowic, został wydany przez niemieckie min. spr. wewn. okólnik, na mocy którego, surowice otrzymywane ze krwi jednokopytowych oraz szczepionki wykonywane z narządów tychże zwierząt bez zabicia zakaźników danych schorzeń mogą być wypuszczane z miejsc fabrykacji dopiero po conajmniej 3 miesięcznym odstaniu pod działaniem 0,5% kwasu karbol. W jednym z późniejszych okólników ustalono, że w przypadkach, w których surowica krwi jednokopytowych stanowi mieszaninę porcyj pobranych w różnym czasie — za datę sporządzenia surowicy należy uważać dzień zlewania ostatniej porcji.

Statystyka chorób drobiu w Niemczech. Jak wiadomo w Polsce nie prowadzi się dotąd dokładniejszej statystyki chorób drobiu podczas gdy np. w Niemczech sprawozdania z tej dziedziny opracowuje i ogłasza państw. urząd aprowizacyjny. Dzięki nim można zorientować się jakie choroby i jak często na danym terenie występują, a jeśli chodzi o choroby zaraźliwe — na jakie miesiące przypada największe ich nasilenie. Np. w grudniu 1937 r. dokonano 994 sekcyj kur pochodzących z 20 organizacyj roln. Stwierdzono białą biegunkę w 23%, zakaźny nieżyt nosa w 4,5%, gruźlicę — 2,3%, cholerę drobiu — 0,1%, białaczkę — 13%, ospodyft. — 3,8%, kulawiznę zakaźną (chor. Mareka) — 3,4%, krwawą biegunkę — 0,9%, pasożyty zewn.—0,2%, pasożyty jelit—7,1%, schorzenia będące wynikiem głodu witaminowego — 0,3%, zatrucia—0,4%, dnę — 13,8%, skrwawienia wewn.—0,3%, schorzenia jelit — 4%, nowotwory — 2,4%, schorzenia jajowodów — 17,4%, zapalenia otrzewny— 2,9%. Przyczyny śmierci nie udało się ustalić w 1,7% przypadków.

Kontyngent uboju rytualnego w Warszawie. Rzeźnia miejska w Warszawie na II kw. b, r. ustaliła kontyngent mięsa z uboju rytualnego na 2400 ton. Jest on mniejszy o 120 t. od kontyngentu w tym samym okresie ub. r. a wynika to ze zmniejszonego zapotrzebowania na mięso pochodzące z uboju rytualneg. (M. D. Nr 90).

Sprzedaż tanich aparatów fotograf. przez Gł. Księgarnię Wojskową. Gł. Ks. Wojsk. (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11) zwróciła się do nas z zawiadomieniem, że przystąpiła do sprzedaży na dogodnych warunkach ratalnych (raty 10cio miesięczne) doskonałych aparatów fotograficznych „Kodaka", systemów specjalnie dla Gł. Ks. W. zamówionych i odznaczających się dużymi walorami. Aparaty fotograf. Kodaka są do nabycia już w cenie 12.50 zł. Na żądanie Gł. K. W. wysyła katalogi.

Nekrologia. W dniu 13.I b, r. zmarł w Berlinie prof. dr Paul Knuth, jeden z pierwszych badaczy i znawców zwierzęcych chorób tropikalnych. Był on również odnowicielem i kierownikiem instytutu doświadczalnego w Landsbergu. Zakład ten, jak wiadomo, powstał jeszcze przed wojną jako intytut gospodarstwa wiejskiego im. ces. Wilhelma w Bydgoszczy.

W dniu 19.XII ub. r. zmarł niemiecki uczony prof. dr Paul Martin autor licznych prac i podręczników z dziedziny anatomii opisowej, histologii i embriologii zwierząt domowych, z których wiele było tłumaczone na szereg języków. Jego podręcznik anatomii opisowej zw. dom. znany był niewątpliwie wielu polskim le-

karzom wet. bądź jako oryginał, bądź też w tłumaczeniu na język rosyjski. Zmarły uczony wcześnie rozpoczął swą karierę naukową, urodzony bowiem w dniu 15.III 1861 r. już w 1882 r. został asystentem zakładu anatomii patolog., histologii i embriologii pod kierunkiem Bonneta.

Zatwierdzenie wyroku na redaktora Wiadomości z Rynku Żywca i Mięsa. Jak podała prasa codzienna, Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego, skazujący red. Wiśniewskiego na 3 mies. aresztu i 100 zł. grzywny, a red. Włoczewskiego na 3 mies. aresztu i 300 zł grzywny z zawieszeniem—w związku z zarzutami w artykułach przeciwko Gł. insp. wet. drowi M. Marczewskiemu zamieszczonych w swoim czasie na łamach czasopisma przez nich redagowanego Wiadomości Tygodn. z Rynku Żywca i Mięsa.

Z Koła Medyków Weterynaryjnych S. U. J. P. Zarząd Koła Med. Wet. zwrócił się do Zarządu Gł. Z. L. W. R. P. z pismem, które w całości zamieszczamy poniżej. Wzruszający ten list powinien spotkać się z serdecznym odzewem wszystkich lekarzy wet.—przez poparcie akcji wszczętej ostatnio przez Zarząd Gł., a mającej na celu zgromadzenie funduszów na pomoc materialną dla słuchaczy uczelni weterynaryjnych. Obowiązkiem każdego lekarza wet. jest przyczynienie się, choćby niewielką nawet ofiarą do jak najszybszego stworzenia tego funduszu. Oto treść listu:

Do Zarządu Głównego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P.

Zarząd Koła Medyków Weterynaryjnych S. U. J. P. niniejszym ma zaszczyt zwrócić się do Zarządu Głównego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P. w następującej sprawie:

Warunki życia studentów Wydziału Weterynaryjnego wbrew ogólnemu mniemaniu są znacznie cięższe niż słuchaczy innych wydziałów, a to z dwóch przyczyn: pierwsza to pochodzenie w 82% włościańskie i ze stanu średniego—druga—to przeciążenie pracą naukową i zajęciami obowiązkowymi nie pozwalającymi na zarobkowanie bez uszczerbku dla studiów. Synowie drobnych rolników są nieraz pozostawieni własnemu przemysłowi, gdyż rodzice ich nie są w stanie pokryć najelementarniejszych ich potrzeb, zwłaszcza w bieżącym roku posuchy i nieurodzaju.

Z nieznanych nam przyczyn procent uwzględnienia podań o stypendia państwowe wyniósł na Wydziale Weterynaryjnym zaledwie 13,2% podczas gdy, jak wskazuje urzędowa statystyka, ogólnie utrzymał się na poziomie 37,4%.

Studenci Wydziału Weterynaryjnego złożyli w bieżącym roku akademickim na 400 studiujących—126 podań o stypendia państwowe, z czego w ramach rozdzielnika przyznano tylko trzy stypendia całkowite oraz czternaście połówek, czyli 13,2%.

Z powyższych danych wynika, że procent uwzględnienia był na Wydziale Weterynaryjnym prawie trzykrotnie mniejszy, niż zdawałoby się, być powinien.

Regulaminy stypendiów państwowych stwarzają ciasne ramy, dając pierwszeństwo studentom o wybitnych postępach w nauce. Jest to zapewne słuszne, jednakże sprzeczne z warunkami życia. Ten, którego skrajna nędza zmusza do pracy w charakterze frotera, pomocnika piekarskiego, murarza, konduktora tramwajowego czy portiera, nie jest w możności wykazać się wybitnymi postępami i raz już skrzywdzony przez życie, skazany jest na nowy cios, wymierzony martwą literą regulaminów i przepisów.

Stan obecny wymaga najradykalniejszej zmiany, jednakże sprawy tej nie zdoła rozwiązać nawet piękna akcja, prowadzona przez studentów III kursu naszego Wy-

działu, którzy zdając sobie sprawę z tragicznej sytuacji w jakiej młodzież Wydziału Wet., nieznanym zbiegiem fatalnych okoliczności się znalazła — postanowili, „mierząc siły na zamiary" pospieszyć z pomocą tym kolegom, którzy w ciasnych ramach rozdzielnika uwzględnieni być nie mogli —tworząc trzy stypendia koleżeńskie z kwot, pochodzących z dobrowolnego opodatkowania się studentów III kursu. Obecnie trzech kolegów korzysta z trzech stypendiów najskromniejszych, bo w kwocie 30 zł miesięcznie każde + 30 obiadów.

Jednakże pomoc ta nie jest wystarczająca wobec niewspółmiernie większego zapotrzebowania, a akcja stypendiów koleżeńskich nosi cechy przedsięwzięcia zakrojonego na bieżący rok akademicki, a więc pomocy doraźnej.

I tu tkwi źródło naszej troski. Koło Medyków Weterynaryjnych nie dysponuje odpowiednimi funduszami, potrzebnymi dla utworzenia własnych stypendiów i w związku z tym zwraca się do Zarządu Głównego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P. z gorącą prośbą o rozpatrzenie możliwości utworzenia stypendiów przez Zarząd Zrzeszenia.

Stypendia te, imienia zasłużonych członków Zrzeszenia, byłyby przyznawane przez Zarząd Koła Medyków Weterynaryjnych na okresy półroczne względnie roczne w zależności od ich wysokości.

Wierząc niezłomnie w przychylne załatwienie naszej prośby łączymy wyrazy czci i głębokiego szacunku.

Za Zarząd: Sekretarz: (—) D. Bernhardtówna, Prezes: J. Pulikowski.

KOMITET REDAKCYJNY:
REDAKTOR NACZELNY: *DR H. SZWEJKOWSKI*
CZŁONKOWIE KOMITETU:
DR K. MILLAK, A. MACKIEWICZ, M. PĘSKI, H. SKOCZYŃSKI i Z. USZYCKI.

Adres Redakcji i Administracji: „Życie Weterynaryjne" — lokal Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Chmielna 14 m. 8. tel. 526-88. Redakcja rękopisów nie zwraca, zastrzegając sobie prawo zmian i poprawek w przyjętych do druku artykułach.

Artykuły nadsyłane do Redakcji winny być pisane na maszynie — po jednej stronie arkusza, zaopatrzonego w margines.

Prenumerata roczna w kraju 6 zł. — za granicą 12 zł. Cena pojedyńczego numeru — 1 zł. Członkowie Zrz. Lek. Wet. R. P. otrzymują czasopismo bezpłatnie. Ceny ogłoszeń: cała strona — 70 zł.; 1/2 strony — 35 zł.; 1/4 strony — 18 zł.

Ogłoszenia konkursów na posady lekarzy weteryn. — 25% taniej.

TREŚĆ Nr 3—4. Projekty Statutów Zrzeszenia Towarzystw polskich lekarzy zwierząt i Wielkopolskiego Towarzystwa Lekarzy Zwierząt (str. 33). Weterynaria samorządowa według projektu rolników (str. 42). W rocznicę wejścia w życie ustawy o uboju rytualnym (str. 56). Badanie drobiu przy wywozie za granicę (str. 58). Dział urzędowy Zrzeszenia. Z Zarządu Głównego (str. 60) Z Oddziałów Zrzeszenia Lek. Wet. R. P. (str. 75). Ruch osobowy w Oddziałach (str. 76). Z sekcji pośrednictwa pracy (str. 76). Z życia zawodu — Kronika oddziałów (str. 77). Wiadomości bieżące (str. 78).

Redaktor naczelny: *H. Szwejkowski.* Wydawca: *A. Mackiewicz.*

Redaktor odpowiedzialny: *Zygmunt Uszycki.*

Druk. J. Jankowski i S-ka. Warszawa Zielna 20, tel. 519-77

Wydział Powiatowy w Wieluniu ogłasza

KONKURS

na stanowisko 2-ch lekarzy weterynaryjnych rejonowych
w Lututowie i Działoszynie.

Do obowiązków lekarzy weterynaryjnych należeć będzie badanie zwierząt rzeźnych i mięsa oraz prowadzenie przychodni weterynaryjnej.

Od kandydatów wymagane jest: 1) obywatelstwo polskie, 2) Dyplom lekarza weterynaryjnego, 3) Zaświadczenie odbytej praktyki rzeźnianej, 4) metryka urodzenia, 5) Dokument stwierdzający stosunek do wojska. Uposażenie zbliżone do VIII gr. (200 zł. miesięcznie) a ponadto wpływ z opłat w przychodni. Projektuje się przydzielenie lek. wet. nadzoru nad targowicą za co otrzymywać będzie około 25 zł. miesięcznie. Podania wraz z życiorysem i dokumentami należy składać do Wydziału Powiatowego w Wieluniu do dnia 20 kwietnia rb.

Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posady do objęcia od dnia 1-go czerwca w Lututowie i od dnia 1-go sierpnia 1938 r. w Działoszynie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy (—) *Wł. Krzyżanowski* Wicestarosta